

ŻYCIE HOTELOWE

TELEWIZJA LOKALNA

KONTRAKT ZA 4 MILIARDY DOLARÓW

W następnym numerze:

SOWIECKIE RAKIETY URATOWAŁY LEGNICĘ!

STR. 12

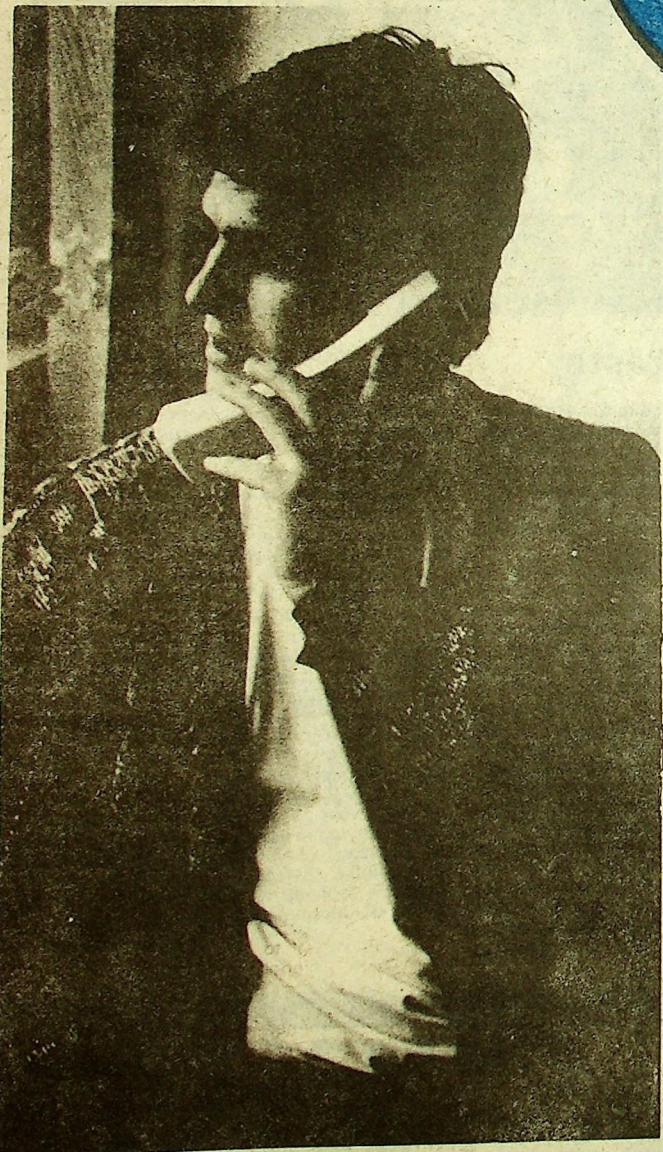
 **Dymniam**
STR. 16

TO

**TYGODNIK
LEGNICKI**

6 (51)

7-11-91 1000zł



**ZIELONA
AKCJA**

BALANGA

STR. 6

**z Archiwum
PZPR**

BYŁA

NAJ
MŁOD
SZY

M

ULTI
MILIO
NER

STR. 13

KASZPIROWSKI W LUBINIE!

Już w najbliższą niedzielę, 10 lutego w hali sportowej przy ul. Składowej odbędą się dwa seanse terapeutyczne z udziałem Anatolija Kaszpirowskiego. Pierwszy o 15.00, drugi o 18.30. Bilety wstępu są do nabycia na lubińskim bazarze "Skorpion" po 60 tys. złotych.

Norwegowie w Legnicy

2 lutego gościli w Legnicy przedstawiciele norweskich firm. Przymierzają się do budowy centrum handlowo-usługowego na osiedlu Kopernik II. Po wstępnych rozmowach z prezydentem T. Pokrywką pojechali do siebie. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, za kilka tygodni wrócą, by podpisać konkretne porozumienie.

"Kochają sport i dzieci"

Bronisław Konarski, Ryszard Kopacki i Bogusław Dolata, nauczyciele wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 4 w Chojnowie, zainicjowali i Spartakiadę sportowo-rekreacyjną wszystkich chojnowskich szkół. Wraz z młodzieżowymi organizatorami sportu: M. Rzepczyńską, J. Zeler, J. Kudryńską, M. Łuczak, J. Jarosz, K. Eibin, M. Szczęsną, M. Kawerską, K. Sobańską, wywołali spontaniczną atmosferę wesołej zabawy i relaksu. Dzieci rywalizowały w "dziesięciu" konkurencjach, a najwięcej radości i okrzyków wywołała sztafeta z przeniesieniem pseudo "jaja" na tyłce. Najmłodsi sportowcy byli bardzo samodzielni, ambitni i pokazali swą sprawność fizyczną. Okrzyki rozchodzące się z sali gimnastycznej ściągnęły wielu kibiców i miłośników sportu.

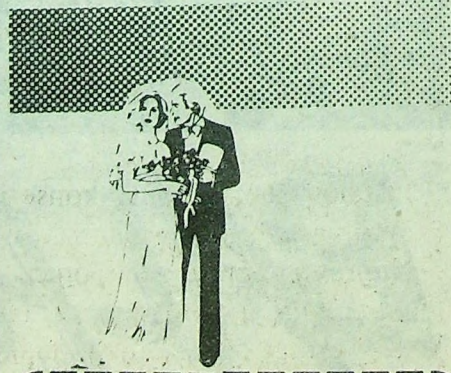
Impreza dobrze zorganizowana i świetnie przeprowadzona zakończyła się zwycięstwem gospodarzy, czyli chojnowskiej "czwórki" w składzie Puzio Aneta kl. I, Dąbrowska Ewelina I, Karczmarsz Ryszard I, Szczepański Marek I, Kijowska Lucyna II, Kwiatkowska Anna II, Sakaluk Marcin II, Kozdeba Michał II, Bańka Karolina III, Marciniak Kasia III, Stępień Tomasz III, Eibin Rafał III, Pietruń Anna IV, Puzio Magda IV, Kanieczko Marek IV, Grześkowiak Seweryn IV.

Druga była "jedyńka", trzecia "dwójka", a czwarta (bez sali gimnastycznej) "trójka". Rozdaniem dyplomów i słodczych zakończone zostało sportowców, a wodzirej zaprosił dzieci do wspólnej zabawy w rytmie wędzicznej "lambady". "Wszystko co dobre szybko się kończy", tak mówi przysłowie, ale dzieci proszą o jeszcze.

Jolanta Pawelczyk

MSZA ŚW. ZA SYBIRAKÓW

W 51 rocznicę pierwszej deportacji Polaków na Sybir zostanie odprawiona msza św. w kościele Św. Apostołów Piotra i Pawła 10 lutego o godzinie 13.00.



TYDZIEŃ w USC

W ubiegłym tygodniu w legnickich księgach Urzędu Stanu Cywilnego zarejestrowano przyjsie na świat 45 nowych legniczan. Na ślubnym kobiercu stanęło 14 par małżeńskich. Zmarło 31 osób.

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

Małgorzata Piotrowska z Bieniowic
Mariusz Mazur z Bieniowic

W górę - w dół

Dzisiaj podajemy średnie ceny w kilku miastach naszego województwa zanotowane przez Wojewódzki Urząd Statystyczny

Artykuł	Legnica	Chojnów	Głogów	Jawor	Lubin
schab	34.550	34.467	30.867	34467	34467
wołowina b.k.	20.417	20.267	18.967	20267	20267
szynka	54.317	56.000	55.400	54333	54333
parówki cienkie	21.117	21.000	21.417	21000	20267
kaszanka	5.800	4.900	8.350	5300	5300
jaja	1.183	1.133	1.200	1267	1067
cukier	5.550	4.933	5.533	5500	4500
pomarańcze	9.667	9.667	10.000	9000	8667

CO PISZCZY W... PRASIE

DOKTRYNA BREŻNIEWA

ZYJE pisze Gazeta Robotnicza cytując Marinę Pawłową-Silwańską "Niezawisimę Bazię", która komentując znane oświadczenie gen. Dubynina powiedziała: "... mamy do czynienia z tak jawnym nawrotem wielkomocarstwowego myślenia i postępowania, że przedwcześnie wydaje się stwierdzenie, iż doktryna Breżniewa została pogrzebana."

LECA PREZYDENCI

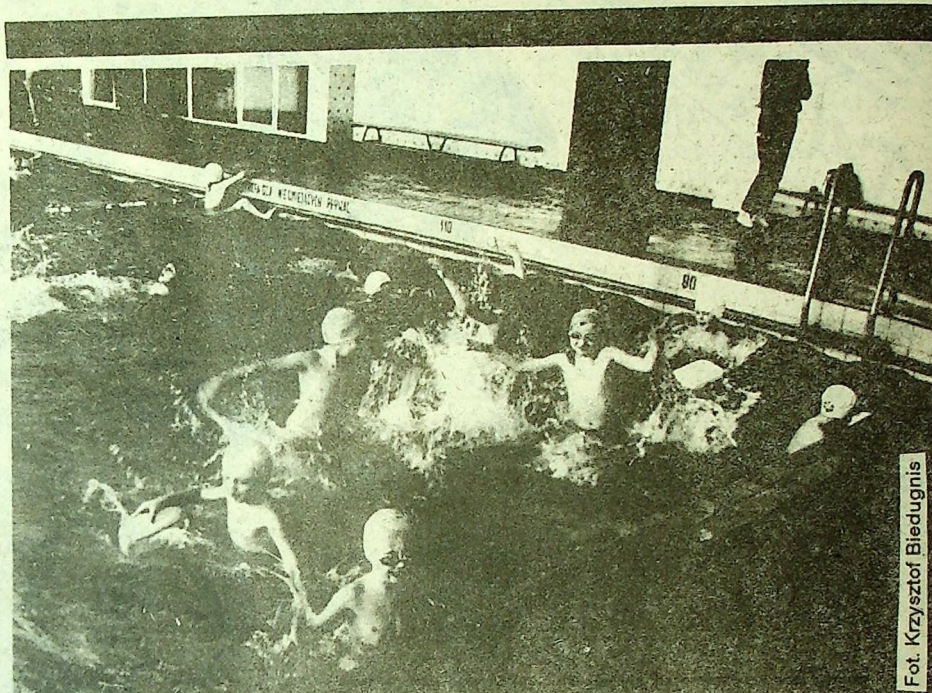
- pisze Paweł Kocięba w Dzienniku Dolnośląskim: W Legnicy natarcie na "mazowieckiego" prezydenta Pokrywkę orkiestruje sam senator Obertanec, a frakcyjne zacietrzewienie przestania walczyć nawet tak oczywisty interes miasta, jak specjalna strefa ekonomiczna (zwolniona od podatków produkcja montaż, setki dobrze płatnych miejsc pracy). Urząd Wojewódzki i rejon są wąsowskie - jeśli Legnica nie wyciągnie wniosków z lekcji krakowskiej, szykuje się wieczny pat. Jak na razie szef rejonu Wiesław Sagan (nota bene radny) zdążył na łożo Pokrywce oddać cenny dla miasta budynek KW Izbie Skarbowej, blokując jednocześnie lokalizację Banku Zachodniego."

MILIARDY NA AKADEMIE

- zamiast na remont Akademii Rycerskiej poszły na sfinansowanie remontów w Legnickim Polu. O sprawie piszą "Konkrety": "O pieniądze do minister Cywińskiej wystąpił w grudniu prezydent Legnicy Tadeusz Pokrywka. (...) Pieniądze wpłynęły nie do kasy miasta, lecz na Wojewódzki Fundusz Rozwoju Kultury. Ten zaś jest w dyspozycji wojewody. Uznając zasługi prezydenta, wojewoda podziękował uprzejmie, ale enigmatycznie: "Środki te zasilą konto remontów obiektów zabytkowych i w roku 1991 przekazane zostaną inwestorowi zastępczemu..."

NIE JEST DOBRZE

w awerskich zakładach pracy, skoro Gazeta Jaworska na pierwszej stronie daje tytuł - "Los "Fawemu" nadal nieznany", a o losie największego zakładu w mieście krąży niepokojące opinie, które dementuje dyrektor "Kuźni", Marian Nawrocki: "Zamówienia napływają na bieżąco, 43 proc. produkowanych odkuwek idzie na eksport. Zakład nie zamierza przyjmować nowych pracowników, ale nie zamierza też nikogo zwalniać. Komentarz GJ: "Oddechaliśmy. Pytanie - czy na długo?" Pytanie jest o tyle dramatyczne, że Jawor ma najwięcej bezrobotnych w stosunku do liczby mieszkańców w całym województwie legnickim.



Fot. Krzysztof Biedugnis

Legnickie baseny

Najczęściej w środku zimy doświadczam tęsknoty za gorącym piaskiem plaży i ciepłą, krystalicznie czystą wodą. Pragnień swoich nie mogę zrealizować nie tyle z powodu pory roku, ile z braku pieniędzy. Przecież nie wszędzie na świecie w styczniu jest zimno, o czym najlepiej wie świeżo wybrany menedżer roku, po powrocie z urlopu nad ciepłym morzem.

Przeciętni legniczanie - amatorzy pływania muszą się zadowolić krytymi basenami. W naszym mieście są dwa. Najnowszy, oddany do użytku 3 lata temu, przy szkole podstawowej nr 7. Wymiary - długość 25 metrów, szerokość 12,5 metra. Głębokość od 0,8 do 1,6 m. Temperatura wody ok. 30°C. Obiekt jest czynny od 8 do 19.30, w soboty od 8 do 13.35. Jednakże basen jest przeznaczony przede wszystkim dla młodzieży szkół podstawowych. Dla dorosłych przeznaczono tylko 4 godziny w tygodniu. Mimo tego w ciągu 6 dni przez basen "przepływa" ok. 2000 osób. Dlaczego przede wszystkim dzieci? Głównie dlatego, iż tej grupie wiekowej jest to najbardziej potrzebne. Młode pokolenie nie prezentuje się dobrze pod względem sprawności fizycznej, czego widomym dowodem liczne wady postawy. Przy okazji dzieci uczą się pływać. Brak tej umiejętności urasta niemalże do rangi naszej narodowej specjalności. Dla porównania

wszystkie dzieci z terenu byłej NRD potrafią pływać. My pracownicy nadrabiamy zaległości.

Poprzednikowi ustępuje klasą basen przy Zespole Szkół Budowlanych. Po pierwsze - jest mniejszy (25 m na 8 m, głębokość od 1 do 1,8 m, temp. wody 28 - 30°C). Po drugie - z powodu niezbyt szczęśliwego rozwiązania konstrukcyjnego (nisko położony sufit). Obiekt czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 7-21, w sobotę od 7 do 16. Tygodniowo pławi się tu ok. 300 osób. Istotniejsze jest to, iż obiekt ten jest łatwiej dostępny dla dorosłych. W każdym dniu, w godzinach od 17 do 21, mogą korzystać z niego pracownicy legnickich zakładów.

Oczywiście, zapotrzebowanie na tego rodzaju obiekty w mieście jest większe. Panuje pogląd, iż 5 basenów rozwiązałoby problem. Aktualnie w budowie pozostają 3 - przy Zespole Szkół Hutniczych oraz przy szkołach podstawowych nr 16 i 12. Kiedy zostaną oddane do użytku będzie można wreszcie pomyśleć o utworzeniu sekcji pływackiej.

Do tego momentu, legniczanie muszą się zadowolić obecnym stanem posiadania, a tym, którym nie udało się uzyskać karty wstępu, nie pozostaje nic innego jak cierpliwie czekać do lata lub... zostać menedżerem roku. W dzisiejszych czasach to tylko bowiem daje przepustkę do urlopu nad ciepłym morzem.

ZB

KINA

* Legnica, kino Ognisko
- 7-10 lutego "Małpia intryga" (USA), Od 15 lat, 10-13 lutego "Pretty Woman" (USA), od 11 lutego "Szalona małolata" (USA).

* Legnica, kino Piast
- 7 lutego "Turner i Hooch" (USA), 8-10 lutego "Hellcamp - piekielny obóz" (USA), 11-13 lutego "Cocktail" (USA).

* Lubin, kino Polonia
- 7-8 lutego "Zbrodnia namiętności" (USA) 9 i 10 lutego "Gli-niarz do wynajęcia" (USA), 11-13 lutego "Małpia intryga" (USA).

* Lubin, kino Muza - 7-9 lutego "Delikwenci" (USA), 10-11 lutego "Martwa cisza" (USA), 12 lutego Dyskusyjny Klub Filmowy, 13 lutego "Niedźwiadek" (fr.)

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki:
* w Legnicy, 7 lutego przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72, 8 lutego przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 9 lutego przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 10 lutego przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72, 11 lutego przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 12 lutego przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 13 lutego przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72.

* w Lubinie, 7 lutego przy ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 8, 9 i 10 lutego przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 11 lutego przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 12 lutego przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 13 lutego przy ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73.

SZPITALE

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:
* Legnicy, ul. Jaworzyńska 151 - oddział ginekologiczno-pokojniczy, ul. Poselska 14 - oddział pediatrii, ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne (w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział okulistyczny), ul. Nowotki 37 - oddziały zakaźne (w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia), ul. Murarska 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.
* Lubinie, ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 (8, 11 lutego ostry dyżur pełni oddział okulistyczny, w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia).

Oświadczenie cywila na oświadczenie generała

Ponieważ oświadczenie z dnia 15.01.1991 r. gen. Dubynina zostało skierowane także do środków masowego przekazu w celu poinformowania polskiej opinii publicznej, żaden Polak nie może zostać obojętnym wobec zawartych tam nie-logiczności i przekłamań.

Gen. D. zarzuca Rządowi RP brak logiki w nowym projekcie protokołu o prawnym uregulowaniu majątkowych i finansowych spraw związanych z wycofaniem wojsk radzieckich, sam demonstrowa jej wyraźny brak.

Każdy logicznie myślący rozumie, że zanim wojska radzieckie wycofają się z naszego kraju wg takiej czy innej umowy, ich dalszy tu pobyt musi być określony odrębną umową. Albo nasz kraj jest suwerenny (i wówczas nasz Rząd ma władzę stanowić o prawach pobytu czy ewakuacji obcych wojsk), albo jest przeciwnie (i wówczas wg gen. D. wszystko powinno zostać "po staremu"). Płaczliwy ton, w jaki uderza autor w wielu miejscach może wywołać jedynie śmiech jeśli weźmie się pod uwagę, że mówi tak generał wielkiej armii wielkiego kraju.

W jednym z akapitów generał D. podnosi kwestię zasług A.R. w "wyzwalaniu" "narodu polskiego spod brunatnej dżumy". Mam nadzieję, że w Rosji istnieją jakieś odpowiedniki polskich przysłów: "Zamienić strzyk siekierką na kijek" lub "Nie kijem go to pałką". W tym samym fragmencie wspomina o 610 tys. poległych żołnierzach radzieckich nie zająkawszy się ani słowem o poległych w walce o ZSRR Polakach (tych wcielonych do AR i tych z WP). Pomija milczeniem 17 września 39r., Katyń, deportacje Polaków, łagry. Czy znane są panu generałowi relacje żyjących jeszcze zesłańców Syberii czy Kazachstanu?

Gen. D. pomija milczeniem fakt, że komunistyczny ustrój został nam (oraz innym narodom) narzucony przez wielkiego sąsiada.

Ta "dobroć" wyzwoliciele przejawiała się m.in. w masowych gwałtach dokonywanych na dziewczętach i kobietach zarówno w czasie działań frontowych jak i znacznie później (służę gen. D. konkretnymi przykładami z okolic Mikołowa i Łazisk Górnych (katowickie)). Ta "bezzinteresowna dobroć" przejawiała się także w demontażu urządzeń przemysłowych (dźwigów, pomp kopalnianych, walcowni hutniczych a nawet całych bloków energetycznych) i wywożeniu ich do ZSRR. Swojego czasu odcieciał nas od "Planu Marshalla" a z reparaacji, jakie Związek Radziecki pobrał od Niemiec dla Wschodu, Polska nie otrzymała ani centa.

Zaś wzmianka o 1 milionie 100 tys. Rosjan, którzy zginęli na terytorium Generalnej Guberni jest wręcz wyrazem ignorancji lub beczelności - jak gdyby to Polacy organizowali wspomniane obozy, czerpali korzyści z niewolniczej pracy Rosjan lub uczestniczyli w ich likwidowaniu.

Warto też zatrzymać się przy fragmencie oświadczenia mówiącym o bezpłatnej, pokojowej misji AR na terytorium Polski. Chciałbym zapytać - przed kim to AR bronila nasz kraj przez 45 lat, czyja agresja i prowokacje były skierowane ku Polsce? Przecież wieloletni wojskowy wysokiej rangi wie doskonale czemu i komu służyły garnizony wysunięte daleko przed granice ZSRR a rozbudowany aparat stanowił ważny czynnik nacisku i kontroli. Wiadomo też powszechnie, na jakich finansowych warunkach stacjonowały w całej Polsce wojska radzieckie, jakie prawa i przywileje mieli zarówno wojskowi AR jak i ich cywilna obsługa.

Kiedy dziś Rząd RP pragnie być prawdziwym, niezależnym gospodarzem naszej ojczyzny a my, przeciętni obywatele,

chcemy czuć się wolni we własnym kraju, gen. D. - przyzwyczajony do innych układów - czyni nam z tego zarzut. Pytam się - jakim prawem?

Umowa między ZSRR a RFN o wyprawieniu wojsk sowieckich z Niemiec została zawarta bez naszego udziału, choć obie strony wiedziały, że ewakuacja będzie odbywać się częściowo przez terytorium Polski. Temu ma chyba służyć część miliardów marek przyznanych przez RFN stronie radzieckiej.

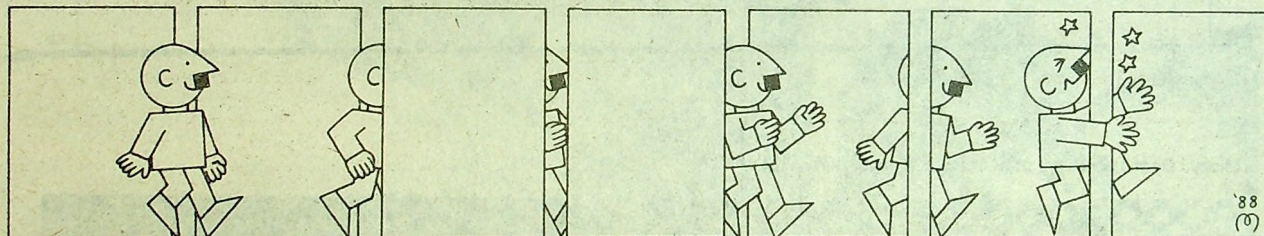
Wspomina też gen. D. wielokrotnie o wstydzie, niesławie i hańbie. No, cóż! U nas wyznaje się zasadę - każdemu według jego zasług.

Szczególną uwagę należy zwrócić na trzy końcowe propozycje. Ultymatywny charakter tych punktów nie ulega wątpliwości ("Jeśli strona polska nie zgadza się z radzieckim Protokołem (...) i nie przejawia dobrej woli, to wojska radzieckie wyjdą do wielkiego radzieckiego państwa stosownie do naszych planów i wg zaplanowanej przez nas marszruty"). W podobnym tonie utrzymane jest też ostatnie zdanie oświadczenia.

Rozumiem, że dowódca PGW AR ma obowiązek zabiegać o interesy ZSRR i żołnierzy sowieckich, ale dziwi mnie szereg tendencyjnych przemilczeń, niedomówień a szczególnie ton całego oświadczenia, ton, który przypomina ponure czasy stalinowskie i późniejszy okres dyktatury wielkiego mocarstwa nad zniewolonymi krajami i narodami.

I na koniec - żeby wszystko było jasne. Powyższe napisał nie zaciekle wróg ZSRR lecz Polak, który ma przyjaciół w Rosji i Niemczech, któremu obcy mundur kojarzy się od dzieciństwa z okupacją, który - jak większość Polaków - pragnie żyć w wolnym kraju.

Michał Ogrodnik
nauczyciel



SOVIETICA



Z wypowiedzi Krystyny Zawady w "Dzienniku Dolnośląskim", sędziny Sądu Wojewódzkiego w Legnicy, dowiedzieliśmy się, że "Wniesiono kilka spraw o ustalenie ojcostwa wobec żołnierzy radzieckich, ale zanim sprawa została zakończona, żołnierza nie można było odnaleźć, został odesłany do swojego kraju, a tam ślad po nim ginął...". Czyżby zatem tylko w Legnicy pozostawało coś trwałego po żołnierzach Armii Czerwonej?

W Jaworze rozdzielono już pierwszych 31 mieszkań oddanych przez Rosjan. Otrzymali je ludzie umieszczeni na tzw. liście przedstawowej (rejestr prowadzi Urząd Miasta) i jednocześnie deklarujący remont otrzymanych mieszkań na własny koszt. Można składać oświadczenia. Ciekawe, czy z tej możliwości skorzystają "obdarowani"?

Rosjanie za swój pobyt w naszym kraju płacą. Gen. W. Dubynin pragnie respektować porozumienie w tej sprawie z roku... 1975. O nowym nie chce rozmawiać. Niestety, inflacja nie ma wpływu na politykę?

Przedstawiciele sejmików samorządowych województw północnych zwrócili się do rządu z prośbą o uzgodnienie z poszczególnymi gminami tras przejazdu wojsk radzieckich stacjonujących w NRD.

Od września ub. roku Dolnośląska DOKP upomina się od Rosjan o pieniądze za przetrzymywanie wagonów na stacji w Legnicy w I kwartale 1990 roku. Chodzi o ponad pół miliarda złotych!

Młodzież Technikum Górnictwa Rud w Lubinie wystosowała apel do prezydenta miasta, w którym czytamy: "...jesteśmy zaniepokojeni wydarzeniami, jakie mają miejsce na Litwie i innych republikach nadbałtyckich. Domagamy się od władz lokalnych podjęcia bardziej energicznych i zdecydowanych kroków w celu wycofania wojsk sowieckich z Polski. Dalsza obecność tych wojsk w naszym kraju stwarza zagrożenie utraty niepodległości". Pod apelem naliczyliśmy 88 podpisów

NA MARGINESIE

* 28 ub.m., w nocy złodzieje przepilowali kratę w oknach sklepu wielobranżowego "Elbit" przy ul. H. Sawickiej. Niestety, nie było przylapania na gorącym uczynku. Zniknął majątek wartości 40 mln.

* Dwa dni wcześniej, nieznaną sprawcą wylał drzwi do kiosku warzywnego przy ul. Orzeszkowej i zabrał...dwie butelki pepsi. Czy warto było łamać prawo?

* 27 ub.m., pani Anna Sz. stwierdziła, że ktoś ukradł płytę nagrobkową wykonaną z lastryka, z cmentarza komunalnego. Nie była wiele warta, ale żeby posuwać się do tego, by zabierać spokój zmarłym!

* 28 ub.m., doszło już do tego, że złodzieje okradają od razu po dwa sąsiednie mieszkania. Tak było przy ul. Heweliusza. Trafili dobrze, lokatorzy byli posażni; niestety, już nie są.

* 29 ub.m., do restauracji "Jaworzanka" włamał się, przylapaną na gorącym uczynku, mieszkaniec Nowej Wsi Legnickiej. Nie udało mu się, mimo że wchodził przez dziurę w dachu, zauważyli go policjanci. Osadzono go w areszcie do wyjaśnienia.

* 30 ub.m., do sklepu warzywniczego przy ul. Wrocławskiej, złodzieje też weszli górą. Wcześniej musieli wybić otwór w podłodze mieszkania nad sklepem. Od jakiegoś czasu mieszkanie to jest puste. Mieli więc dużo swobody w plądrowaniu sklepu. Jakże są strasy, stwierdzi komisja inwentaryzacyjna.

* 31 ub.m., w pobliżu Jezierzan, nieznaną mężczyzna został śmiertelnie potrącony przez nadjeżdżającą lokomotywę. Niestety, nie miał przy sobie żadnych dokumentów, dotąd nie stwierdzono kim był.

* 1 bm., ponownie zaalarmowano policję uprzedzeniem, że wybuchnie bomba. Tym razem miało to być w Domu Towarowym przy ul. Rosenbergów. Ktoś szuka rozrywki, tylko jak to ocenić!

* 1 bm., sprzedawczyni sklepu przy ul. Chojnowskiej zgłosiła o zdarzeniu, które miało miejsce kilka dni wcześniej. Otóż, nieznaną mężczyźni wszczęli awanturę bez specjalnego powodu; w tym czasie skradziono sprzęt video i kasety, walkmena, breloczki. Suma strat, ponad 5 mln zł.

ZAKŁAD USŁUG TELETECHNICZNYCH

"TELEBIT"

59 - 220 Legnica
ul. Skarbowa 7
Tel. 280 - 41 wew. 237

Świadczy usługi w zakresie:

- Instalowanie, remonty: konserwacja centrali telefonicznych
- Wykonywanie instalacji telefonicznych
- Naprawy aparatów telefonicznych

Proponujemy Państwu najnowocześniejszy, najbardziej funkcjonalny, oszczędny system komputerowych central typu

PRIME 2001

To jest inteligentny system XXI wieku.

Można go dopasowywać do najbardziej wybrednych życzeń klienta. Zapewniamy montaż, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny, doradztwo techniczne.

Od 1991.02.11 zapraszamy do naszej siedziby.

Będziecie się mogli przekonać o zaletach naszego systemu.

Jest konkurencyjny cenowo i bezkonkurencyjny technicznie.

ZAPRASZAMY

Prezentujemy naszym Czytelnikom propozycję zmiany wyglądu legnickiego centrum, opracowaną przez dwoje autorów. Nie jest to projekt ostateczny, ale propozycja do dyskusji. Czy stanie się również podstawą do podjęcia decyzji przez Radę Miasta - zależy będzie również od mieszkańców Legnicy. Dlatego zachęcamy do wyrażania uwag o projekcie, który przedstawiamy w skróconej formie ze względu na nasze techniczne możliwości.

Redakcja

SZANSA LEGNICKIEJ STARÓWKI

Urok miasta zachwycający naszych poprzedników z odległych epok możemy dzisiaj podziwiać już tylko na starych sztychach, rycinach i fotografiach. Pewne wyobrażenie o nim mogli sobie wyrobić jeszcze ci, którzy znali Legnicę sprzed lat trzydziestu, bowiem w tym czasie prawie cała zabudowa staromiejska jeszcze istniała. Choć wygląd poszczególnych budynków nie był w większości taki jak w średniowieczu, renesansie czy baroku, to całość układu urbanistycznego, w tym pierwotna siatka ulic, kształty placów, dawne podziały własnościowe, linie zabudowy itp., zachowywała swoją historyczną ciągłość.

W latach 60-tych tę ciągłość brutalnie przerwano. Większość starej zabudowy, często całe jej kwartały, w tym także zabudowy rynkowej, wyrzucono, z pozostawieniem nielicznych wyjątków, a następnie uwolnione w ten sposób tereny zabudowano domami nowymi - głównie typowymi dla tych lat: 5-kondygnacyjnymi "wieloklatkowcami" i 11-kondygnacyjnymi "pułtowcami" mieszkaniowymi. Wzniesiono też wielokubaturowe obiekty usługowe w postaci hotelu "Cuprum" i domu towarowego "Megasam". Zbudowano je w sposób urągający nie tylko zasadom obowiązującym w zespołach staromiejskich, ale też wbrew elementarnemu wyczuciu harmonii przestrzennej i estetyki. Kontrast form tych nowych budynków z delikatną tkanką zachowanych kamieniczek starych spowodował rażącą dysharmonię i dezintegrację fizjonomiczną - czyli tak rzucające się dzisiaj w oczy rozbiście specyficznego krajobrazu staromiejskiego. Zniszczono też historyczny, przez tyle wieków utrzymujący się tu układ urbanistyczny, bowiem nowa zabudowa nie nawiązała już do dawnych podziałów własnościowych i do dawnych linii zabudowy a w kilku przypadkach budynki ustawiono wręcz w poprzek ulic historycznych!

Smutnym, a zarazem symptomatycznym znakiem czasu jest, iż zrealizowane pomysły zostały uprzednio nagrodzone w ogólnopolskim konkursie urbanistycznym...

Czy można to naprawić?

Oto pytanie, na które poszukujemy tutaj odpowiedzi. Czy musimy pogodzić się z dokonaną dezintegracją fizjonomii legnickiego zespołu staromiejskiego? Czy znajdzie się sposób, by przywrócić jeśli już nie historyczny układ urbanistyczny, to przynajmniej dawny nastrój?

Stawiamy teżę pozytywną: zharmonizowanie wyglądu zabudowy nowowzniesionej w zespole staromiejskim z charakterem zabudowy starej jest możliwe i to bez wyburzania i naruszania konstrukcji budynków nowych oraz przy stosunkowo niskich kosztach. Nasze rozwiązanie nie jest sprzeczne z regułami konserwatorskimi, a jednocześnie realne z punktu widzenia możliwości ekonomicznych. Zakładamy rewaloryzację tylko w takim zakresie, który nie spowoduje wyburzeń.

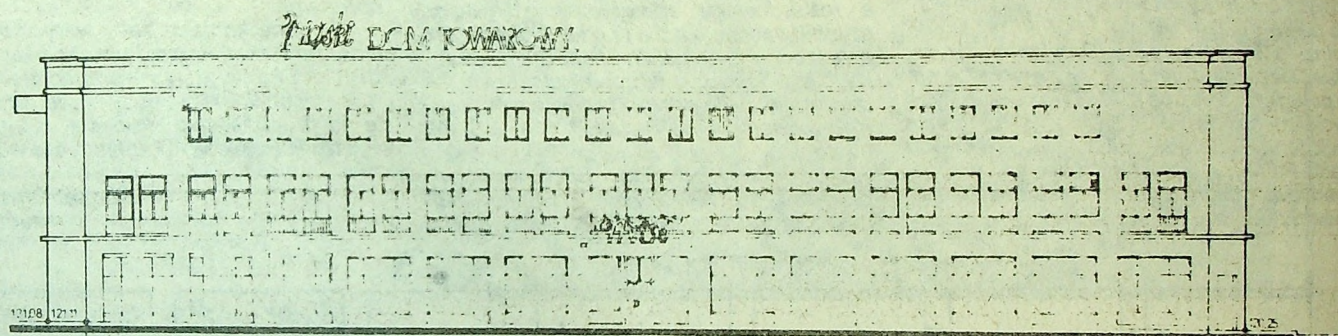
Nasza propozycja polega na przekomponowaniu, a właściwie zakomponowaniu wyglądu budynków wieloblokowych i wielokubatowych wzniesionych

w latach 60-tych i późniejszych na terenie zespołu staromiejskiego tak, aby zdecydowanie zmniejszyć ich dysharmonizujący kontrast w stosunku do budynków tradycyjnych. Proponowane działania mają objąć głównie dachy i elewacje budynków dysharmonizujących i zmierzać do takiego rozbięcia ich koszarowej monotonii, aby znów przypomniały zindywidualizowane kamienice, na których miejscu powstały.

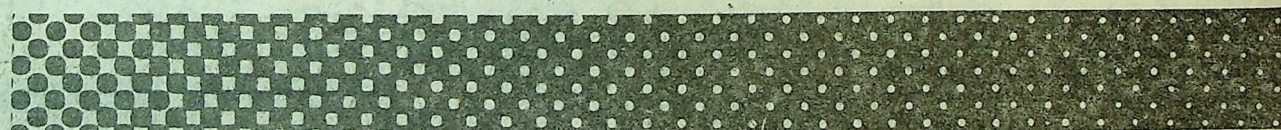
Środkami do tego celu powinny być elementy podobne do tradycyjnych, ale nie na zasadzie wiernego kopiowania form historycznych, lecz inspiracji. Powinny więc być to: połacie dachowe, wystawki, lukarny i okna dachowe, wieżyczki, hełmy, wykusze, balkony, gzymsy, pilastry, opaski i obramienia okienne i drzwiowe, formy stolarki okiennej i drzwiowej, zróżnicowane faktury i kolory tynków, cokoły, markizy, ozdobne balustrady itp.

Na pytanie - czy zabiegi, które proponujemy są szczere? Odpowiadamy pytaniem: a czy makijaż na twarzy jest szczery? Jest przecież powszechnie akceptowany i stosowany z uporem, mimo wyjątkowej nietrwałości i potrzeby poświęcania mu czasu i kosztów. Jest najlepszym dowodem doceniania wagi wzruszeń estetycznych, na przekór wszelkiej pragmatyce i ekonomii.

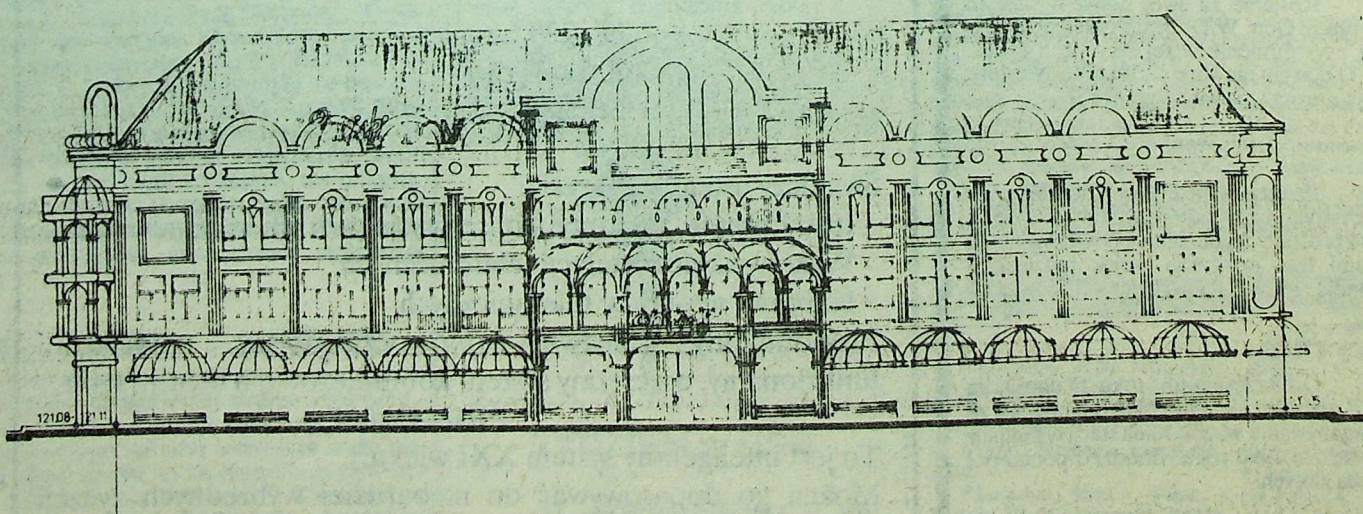
Czemuż by więc zabiegów takich odmawiać twarzom budynków, z których każda, bardziej niż jakakolwiek ludzka ich potrzebuje?



Mieseski Dom Towarowy przy ul. Rosenbergów - wygląd obecny



Mieseski Dom Towarowy - projekt przebudowy



W centrum Legnicy są również budynki, które należałoby wyburzyć albo nie ruszać. Do tych niereformowalnych budynków zaliczyliśmy 11-kondygnacyjne punktowce, hotel "Cuprum" i w znacznej mierze dom towarowy "Megasam". Dla złagodzenia ich dysharmonizującego oddziaływania w otoczeniu będziemy szukali innych metod.

Publikując niniejszy tekst, oczekujemy na opinie i uwagi. Postaramy się je rzetelnie przeanalizować i w jak największym stopniu wykorzystać przy formułowaniu ostatecznych ustaleń planu. Pragniemy bowiem mieć świadomość i satysfakcję, że nasz plan nie będzie jednym z tych, które zalegają w miejskich archiwach, lecz autentycznym narzędziem realizacji potrzeb i aspiracji legnickiego społeczeństwa.

Ryszard Marak i Romualda Stopyra

BIURO HANDLOWE Legnica, Rynek 34, tel.236-04/05, tlx.0782645



GROMAX oferuje szampan bezalkoholowy "KOLYOK" import Węgry, cena 19.500 zł oraz szeroką gamę papierosów importowanych.

NAJMŁODSZY MULTIMILIONER

Osiem lat temu Robert Jakobsche zaczął od... sportu. Jako tenisista stołowy Konfeksu zajął trzecie miejsce w wojewódzkim turnieju międzyszkolnym. Potem zapalał miłością do szermierki. I właśnie jako szpadzista Piasta Legnica, na mistrzostwach Polski w Warszawie juniorów młodszych, zajął ósmą lokatę. Wówczas to katowicki "Sport" napisał w komentarzu po zawodach:

"Poziom mistrzostw juniorów mógł zadowolić najwybredniejszych miłośników szpady, floretu i szabli. Na plansze wchodzi całkiem nowe pokolenie młodzieży. Młodzieży ambitnej, walecznej, nie goniącej za profitami z faktu uprawiania sportu. (...) ósme miejsce młodego legniczana, a przede wszystkim poziom przez niego prezentowany, jego nieprzeciętny talent pozwalają przypuszczać, że za kilka lat Robert będzie w czołówce polskich szermierzy..."

Warszawskie mistrzostwa były pierwszym i zarazem ostatnim publicznym fechtunkiem młodego legniczana.

Po mistrzostwach nasza ósemka miała wyjechać na kilkutygodniowe zgrupowanie do NRD. Ja nie stawiałem się na miejsce zbiórki i wypadłem z kadry. Powiem szczerze, że zrobiłem to celowo. Mój pech polegał na tym, że przygodę ze szpadą miałem w klubie biednym. Stąd na imprezie mistrzowskiej wystartowałem w połatany dresie, z beznadziejnym sprzętem. Trzykrotnie łamałem szpadę i musiałem pożyczyc od innych kolegów. To mnie całkowicie zniechęciło do zabawy w sport.

W styczniu 1991 roku firma importowo-eksportowa JAKOBSCHE szacuje swój majątek..., w każdym razie, sporo. Duży magazyn, nowoczesne chociaż dzierżawione biuro, trzy samochody. Firma zaistniała w maju ubiegłego roku i po sześciu miesiącach miała prawie pół miliarda zysku...

Start

Najpierw była nauka w technikum spożywczym i szansa na stypendium w Szwajcarii. Perspektywa służenia w wojsku sprawiła, iż plany wyjazdowe Robert Jakobsche musiał odłożyć na potem. A potem były przenosiny do liceum ekonomicznego w Jeleniej Górze. Nim się obejrzał, przyszło przywdziać mundur i odслужи, co generałowie nakazali...

W lutym 1987 roku Robert był już w cywilu.

- Nie widziałem siebie w roli popijającego kawę na jakiejś państwowej posadzce. Raz, że były to marne pieniądze, a dwa, że ze sportu miałem duszę ryzykanta. Trochę prowadziłem dyskoteki w klubie LABIRYNT, trochę w Jeżowie Sudeckim, aż wreszcie postanowiłem skoczyć na głęboką wodę.

Tę głębią okazała się kawiarenka w lubińskim DKZM-ie. Wyłożył niemało grosza w kapitalny remont i popracował zaledwie 10 miesięcy.

- Nie ukrywam, że były to moje pierwsze w miarę duże, zarobione pieniądze. Ale też przekonałem się, że nie jest to łatwy kawałek chleba, ani też jakiś cudowny biznes. Krępowaly mnie niskie marże, sporo miałem kłopotów z lubińską klientelą. Dłużej nie mogłem tego ciągnąć.

A propos epizodu kawiarnianego warto przytoczyć anegdotkę. Otóż mimo wspomnianych kłopotów (głównie z młodzieżą, która z kulturą bywa na bakier) w kawiarni prowadzonej przez Jakobsche nie było żadnych burd. W czym tkwił sukces? A no w służbowym stoliku dla milicjantów, którzy mogli zawsze wpaść na herbatę czy kawę i dobre ciastko. Widok munduru działał uspakajająco na rozgrzane głowy.

Spełniony sen - Szwajcaria

Wyjechał tam wiosną 1988 roku. Dostał zaproszenie od znajomego pracu-



Miał dwie możliwości: albo skład celny - wówczas byłby tylko przedstawicielem, albo samodzielne biuro handlowe. Wybrał to drugie. Wystartował w maju ub. roku.

- Żeby zrobić biznes potrzebne są kontakty i pieniądze. A ja miałem tylko to pierwsze. Zaufała mi dyrektorka Banku Spółdzielczego w Prochowicach p. Janina Przygodzka i chociaż nie przedstawiłem odpowiedniego zabezpieczenia - udzieliła mi 80-milionowego kredytu. Kupiłem 16 maszyn i sprzedałem je w kilka dni. Po trzech miesiącach spłaciłem co do złotówki kredyt wraz z odsetkami.

Jego oferta handlowa liczy 50 rodzajów różnych maszyn. Termin dostawy najwyżej dwa tygodnie. Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę. Zamówienia napływały z całego kraju. Na początku stycznia Jakobsche podpisał kontrakt z glogowską firmą Diafano na dostarczenie maszyn wartości 400 milionów. W kolejce jest sześciu kolejnych kontrahentów.



1 lutego rozpoczęła pracę szwalnia firmy JAKOBSCHE. Zajmować się będą przyszywaniem lekkiej odzieży dla szwajcarskich firm. Początkowy zysk - 150 mln miesięcznie i praca dla 40 osób. W planach rozwój spożywczego hurtu w kooperacji z Niemcami i sprowadzanie zachodnich zamrażarek i lodówek.

Ale to nie koniec. Na początku marca (warunek otrzymania 800 milionowego kredytu) rozpocznie się budowa potężnego obiektu firmy. Będą pod jednym dachem magazyny i garaże i biura. Potężna kubatura zlokalizowana na własnym kawałku ziemi przy ul. Pszenicznej.

- Myślę, że to dobry pomysł. Blisko do autostrady, perspektywa korzystania z lotniska, strefa wolnocłowa, w którą gorąco wierzę. Jak nie będzie niespodzianek, to budowa potrwa najwyżej pół roku. Powolutku osiągniemy sporo...

O ten kawałek ziemi było sporo małżeńskich kłótni. Zona Małgorzata liczyła na domek, a tymczasem...

Najmłodszy supermillioner ma 24 lata i tyle samo pomysłów. Niektórzy zarzucają mu, że mimo sukcesów działa ostrożnie, że mógłby mieć większy zysk.

- Nie korzystam z rad podpowiadaczy. Lepszy powolny mały zysk niż szybkie zarznięcie się...

Zonę Małgorzatę poznał na urodzinach swojego dyrektora handlowego. Pod choinkę podarował jej... namalowany w tajemnicy na podstawie legitymacyjnego zdjęcia autoportret. W kwietniu niemal w przededniu narodzin firmy wzięli ślub. Małgorzata przeboleła fakt, iż zamiast domku stanie biurowiec. Ma nadzieję, że ich kolejny plan (budowa domu myśliwskiego w Świeradowie) nie zostanie zastąpiony wizją budowy czegoś innego...

Lubią wspólnie spędzać każdą wolną chwilę. Nawet pracy sprawia, iż pan Robert mało ma czasu żeby pobawić się z 13-miesięczną córką Martą. W wolnych chwilach lubi czytać książki i... grać na gitarze. Przepada za kuchnią żony, zwłaszcza pierogami ruskimi. Lubi popijać sok pomarańczowy i gin. Liczy, że jak córka podrośnie i żona zdecyduje się na powrót do pracy, to nie będzie to praca nauczycielki jak dotychczas lecz praca w firmie JAKOBSCHE. Bo pracy na pewno nie zabraknie...

Zbigniew Jakubowski



Fot. Krzysztof Biedugnis



jącego w firmie elektronicznej, w której też i Robert zaczął terminować lub raczej podglądać kulisy nowoczesnego przemysłu, gospodarki itp. A że sił mu nie brakowało więc franki zarabiał naprawiając stare powozy i karety nad Jeziorem Bodeńskim, a w Lozannie był malarzem przemysłowym. Składał grosz do grosza i podglądał, co tylko się dało. Uzyskał dostęp do komputerów przemysłowych i otrzymał (legalnie) bezcenne informacje na temat możliwości kooperowania ze szwajcarskimi firmami...

Powrót

- Znalazłem firmę, która chciała eksportować do Polski przeróżne maszyny szwalnicze. Dawala 30 proc. rabatu, części zamienne itp. Wróciłem do Polski i rozpocząłem wędrowkę sprawdzając, czy byłby to interes. Stosowałem różne sztuczki, udawałem różnych ludzi, by tylko dowiedzieć się prawdy o polskim przemyśle lekkim. Po roku byłem już mądry i wiedziałem jaki jest mój cel.

W piątkowy wieczór w związkowym "Parnasiku" zaroilo się od czarujących pań i eleganckich panów. Firma "JAKOBSCH" wydała bankiet z okazji otwarcia szwalni przeszywającej dla odbiorców w Szwajcarii lekką odzież. To był oficjalny powód spotkania się na wspaniałej zabawie. A nieoficjalnie, szef firmy pan Robert Jakobsche postanowił organizować bankiety mające na celu konsolidację towarzyską ludzi legnickiego biznesu. Stąd przy suto zastawionych stołach można było zauważyć m.in. Waldemara Krzywopusta - bez wątpienia lidera branży budowlanej, Jarosława Grubmana - szefa firmy JAREX (także budownictwo), Alfreda Wiktora - szefa firmy WICPOL - to branża spożywcza oraz Jerzego Młynarczyka - szefa "AUTOMATIC SYSTEM".

Wspaniała zabawa trwała do czwartej rano i była przepyszna. Jak twierdzą żony uczestników bankietu - tym razem panowie mniej dyskutowali o biznesie a więcej o nowych trendach w sztuce tańca...

(JZ)

BALANGA

**Bankiet
biznesmenów**

Fot. Krzysztof Biedugnis



Z ŻYCIA WSZYSTKICH SFER

ZAMIAST WSTĘPNIKA

Popierwszym wydaniu LS i O nie odnotowaliśmy specjalnej dezaprobaty czytelników. Może dlatego, iż nie dotarł do pod redakcji żaden list. Były natomiast dwa telefony. Obydwa anonimowe...

Pierwszy: "...To jest to (TO?) na co czekaliśmy. Dostyc polityki i rozważań, która partia wygrywa wiosenne wybory. Ludzie w prasie chcą relaksu, odprężenia, a nie tak nie relaksuje jak plotki i sensacyjki. Słowo daję, że zrobiliście wspaniały, o wiele kulturalniejszy duplikat łódzkich "Skandali" czy "Nie". Duża buźka. Jak będę coś miał to wam prześlę..."

Drugi: Ja was... do sądu podam, wy gnojki jedne. To moja sprawa, co robię, z kim śpię i komu daję po pysku! Jak jeszcze raz coś takiego wymyślicie, to panu, panie Jabłoński, tak... że się pan do końca życia nie pozbiela!

Mimo wszystko dziękujemy i zachęcamy!

Kronika matrymonialna

Cena "lewego" małżeństwa polsko-sowieckiego skoczyła - po agresji na Litwę i Łotwę - do 15 milionów. Przy okazji demontujemy jakoby jednym z żonkosów uroczej Ludmiły Michajliczenko z Leningradu został znany zlotoryjski aktywista ruchu WiP - Bogdan C.

Anna S. z Chojnowa pragnie poinformować, iż jej mąż wyjechał na trzy miesiące na saksy do Francji, więc chętnie pozna przystojnego pana, który zagospodaruje jej wolne wieczory...

Lekkomyślność

Około 150 milionów złotych kosztowała jednego z mieszkańców Lubina wprost niepojęta lekkomyślność. Powracając z dłuższego pobytu z Niemiec wysiadł na dworcu we Wrocławiu, żeby z przygodnymi znajomymi wypić na skwerku parę kielichów, bardzo chętnie serwowanych mu przez kompanów. Potem zasnął. Po przebudzeniu skacowany stwierdził, że wraz z współbiesiadnikami zniknęło mu 12 tysięcy marek, prawie milion złotych, złoty zegarek oraz kilka innych kosztownych drobiazgów. Krezusem był przez 21 godzin.

Gigant runął?

Jeszcze przed kilkoma miesiącami wydawało się, iż firma Rexpol stanie się kontynuatorem odzieżowych tradycji Legnicy (Hanka, Milana czy Elpo). O kondycji firmy miały świadczyć gesty w postaci fundowania specjalnych nagród dla zwycięzców sportowych zawodów. A tymczasem stępną plotka głosiła, iż firma ostro dołuje, czemu zaprzeczył szef Rexpolu, Ryszard Piotrowski. A prawda jest taka, że Rexpol w swoim czasie zawarł z inną legnicką firmą Jakobsche kontrakt na zakup maszyn szwalniczych na kwotę 600 mln zł. Okazało się, że Rexpol nie bardzo ma czym zapłacić. W tej sytuacji Jakobsche podziękowała za współpracę po wywalczeniu z trudem 300 mln. Pytaniem dnia jest, jak to się stało, że 2,5 miliardowy kredyt bankowy Rexpol roztrwonil w trzy miesiące? Czyżby gigant okazał się kolosem na glinianych nogach?

Sportowy zarobek

Czy na sporcie w obecnych czasach można zarobić? Ponoć nie. Ale my pozwolimy sobie mieć inne zdanie widząc jednego z dyrektorów klubu sportowego Miedź, poruszającego się nowym polonem w miejsce rozsypującego się dużego fiata. Bynajmniej nie sugerujemy iż jest to efekt funkcjonowania metod, środków niezgodnych z prawem. Wprost przeciwnie. Wiążemy owo pójście na lepsze z informacjami, jakoby sternicy legnickiego otworzyli na Piekarach własny, całkiem dochodowy sklep. No i dobrze. Koledzy ze spółki JA - PA "dziwnie" tego nie doszeregają?

W stylu Al Capone

Do willi jednego z bogatszych mieszkańców woj. legnickiego, szefa dobrze prosperującej firmy, wdarło się trzech uzbrojonych w pistolety mężczyzn terroryzując rodzinę multimilionera - matkę i dwóch synów. W tym samym czasie trzech innych bandziorów obezwładniło dozorcę strzeżonego parkingu, zabierając ciężarowego "Kamazę", a następnie robiąc dwa kursy do willi multimilionera, zrabowali z magazynu - hurtowni 35 tysięcy litrów alkoholu. Po czym odjechali. Rodzina fakt natychmiast zgłosiła policji, ale głowa rodziny i zarazem szef firmy i hurtowni stwierdził, iż... nic nie zginęło. Przynajmniej alkohol, bo przecież on nie sprowadzał z zagranicy żadnej wódki. I bądź tu mądry...

Plotki towarzyskie

Zaprzężony z redakcją obywatel Stefan Biedro słynący z tego iż wszystko wie, przyszedł się, że widział i to kilkakrotnie w miejscach publicznych poważnego legnickiego biznesmena, Jana M. w towarzystwie szefów socjaldemokratycznej spółki "Niva". Towarzyszył im obywatel P. związany z redakcją "konkretów". Co się za tym kryje? Czyżby chcieli coś lub kogoś kupić? Może gazetę...

Reklama zatwierdzana przez szefa

Dwa tygodnie temu w witrynie legnickiego ORBIS-u pojawiło się ogłoszenie z... błędem ortograficznym. I od tamtego zdarzenia każdą treść reklamy musi oświadczyć zatwierdzać dyrektor Tadeusz J. Jeżeli teraz przytrafi się gafa, będzie wiadomo czyja to wina.

Praca dla siostry

Prezes Ważnej Instytucji w Legnicy, w ubiegłym roku nie przyjmował do pracy, w pewnym dość lukratywnym dziale, nikogo. W roku obecnym uczynił wyjątek - przyjął do pracy swoją siostrę. Biorąc pod uwagę, iż notariusz zarabia 2 miliony - sprawa kadrowego naboru wzbudza w nas mieszane uczucia...

Czytelnik

- Wyobraź sobie - mówi pan Jan do znajomego - poznałem wczoraj faceta, który chwalił się, że w ogóle nie kupuje gazet...
- To z pewnością ten sam - odpowiada znajomy - który zawsze w autobusie czyta moją gazetę przez ramię!

Meje KINO

Z ESTRADY NA EKRAN



Delikwenci (The Delinquents).

Reżyseria Chris Thoson.

Wykonawcy: Kylie Minogue, Charlie Schlatter, Todd Boyce. Australia, 1989.

Kylie Minogue stanowi doskonały przykład, że do zrobienia kariery w dzisiejszych czasach nie trzeba wcale wielkiego talentu i wyjątkowej aparycji. Ta sympatyczna dwudziestodwulatka z Melbourne nie posiada ani fascynującej urody, ani olbrzymich zdolności, ale jej popularność wzrasta z dnia na dzień na całym świecie. Gdy miała 10 lat marzyła o karierze na wzór swych ówczesnych idoli - Olivii Newton-John i Johna Travolty. Talent odziedziczyła po matce - tancerce baletowej, która sprytnie zorganizowała karierę telewizyjno-filmową swojej córki. Już w wieku 11 lat, Kylie stanęła przed kamerami w serialu "Neighbours", potem zaczęła podbijać świat jako piosenkarka. Po singlu "Locomotion" wylansowała już wiele przebojów, ma na swoim koncie dwie płyty długogrające. I choć wszystkie pioseneczki Kylie są podobne do siebie jak dwie krople wody, a jej talentem wokalnym daleko do doskonałości, nastolatkom się podobają.

Teraz w kinach mamy okazję poznać nową twarz Kylie Minogue, która mierzy swe siły z rolą dramatyczną. Robi to z takim powodzeniem, że film "Delikwenci" stał się w Anglii największym kasowym sukcesem kina australijskiego od czasów "Mad Maxa". Jego akcja rozgrywa się w latach 50. Para zakochanych w sobie bohaterów buntuje się przeciwko purytańskim obyczajom, bezwzględności dorosłych i powszechnemu brakowi zrozumienia. Widzowie bez trudu wzruszają się losem małoletnich "delikwentów", którzy mają odwagę przeciwstawić swoje uczucie nietolerancji otoczeniu. Ten łatwy, ciepły, życzliwy ludziom melodramat wybija się w dzisiejszym repertuarze prostotą i bezpretensjonalnością. A Kylie Minogue jest naprawdę dobra!

Jako partner australijskiej gwiazdy wystąpił również młody Charlie Schlatter, amerykański aktor i piosenkarz. Poza ekranem Kylie znalazła jednak innego narzeczonego. Nazywa się Michael Hutchence i jest liderem rockowej grupy INXS. O ślubie na razie nie ma mowy. Nie wiadomo zresztą jakby ten fakt przyjęli wielbiciele Kylie Minogue, którzy najbardziej kochają w niej młodzieńczość i czystość.

MS

LEGNICA - RÓG BANKOWEJ I WJAZDOWEJ

Johnny Be Good

Sklep muzyczny - kasety, płyty
compactowe, czasopisma
Wypożyczalnia CD
Wypożyczalnia kasety wideo

Prowadzimy sprzedaż kasety z bonifikatą.
Codziennie inny tytuł.

Propozycje

Bob Marley & the Wailers - "Catch a Fire"

Jedną z mniej znanych w Polsce płyt niezjawiającej już gwiazdy muzyki reggae. Tej muzyki najlepiej słucha się nocą, w ciemnym pokoju lub jadąc samochodem. Spokojne pulsacje uspokoją zmęczone serca i umysły.



Aya RL - bez tytułu

Długo trzeba było czekać na drugą płytę jednego z ciekawszych polskich zespołów. Ani rock, ani pop. Niezłe brzmienie i świetne teksty wiecznego buntownika Pawła Kukiza (niegdyś wokalista Hak i Piersi).



Tangerine Dream - "Melrose"

Jeszcze ciepła, nowa płyta pana Edgara Froese i jego nowych przyjaciół. Elektronika zakłócona gitarowymi brzmieniami. Jeśli chcesz zaaranżować intymną sytuację, to muzyka z tej kasety stanowi idealne tło. I to brzmienie...

Dwa razy w tygodniu dostawy. Jeśli nie znajdziesz u nas czegoś dla siebie dziś, przyjdź jutro. Spełnimy twoje życzenia.

CZWARTEK
7 lutego

Program I

- 8.00 Dzień dobry
8.50 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Teleferie
10.00 Kino teleferii: "Dom na głowie" (7) - "Świat lubi ludzi, którzy lubią świat" - serial TP
10.25 "Herkules Poirot - detektyw" - serial kryminalny prod. angielskiej
11.15 To się może przydać
11.40 Aktualności telegazety
14.55 Program dnia
15.00 Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - top
16.20 Kino teleferii - "Robin Hood" (10) "Przepowiednia" - serial prod. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Spojrzenia - pr. publicystyczny
17.55 10 minut
18.05 Weluj za Polską - film dok.
18.45 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc: "Psi żywot"
19.30 Wiadomości
20.05 "Herkules Poirot - detektyw" - "Przygoda kucharki z Clapham" - serial prod. ang., reż. Edward Bennet

Tym razem w czwartkowe wieczory będziemy spędzać w kręgu kryminalnych zagadek samej Agaty Christi. Trzeba nastawić się intelektualne łamigłówki, przemyślane pułapki fabuły i wytworne poczucie humoru, które charakteryzują utwory tej pierwszej damy kryminału. Akcja toczy się w środowisku arystokracji w Anglii i nad Morzem Śródziemnym.

"Hercules Poirot" - dziesięcio-odcinkowy serial angielski zrealizowali reżyserzy Ed Bennet i Renny Rye. W rolę detektywa Herculese Poirota wcielił się David Suchet. Ciekawe jak poradził sobie z tym zadaniem? Jest z kim porównywać - Poirota grali Albert Finney i Peter Ustinov.

- 21.00 Pegaz
21.30 Interpelacje
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
23.20 Język angielski (44)

Program II

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN - Headline News
8.10 "Ulica Sezamkowa" - pr. dla dzieci
9.10 Serial filmowy
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
11.05 Polacy - Urszula Dudziak - film dokumentalny
11.35 Kino studyjne "dwójki" - "Folwark zwierzęcy" - serial animowany prod. angielskiej
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie "dwójki"
14.00 CNN - Headline News
14.15 Szczecin na antenie "dwójki"
15.00 "Ulica Sezamkowa" - pr. dla dzieci
16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
17.00 Publicystyka
18.00 FAKTY
18.30 "Cudowne lata" (31) - serial prod. USA (powt.)
19.00 Obserwator
20.00 Studio sport
21.00 Express reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Kino studyjne "dwójki" - "Folwark zwierzęcy" - film anim. ang.
23.05 Rozmowy z Czesławem Miłoszem
23.20 Komentarz dnia
23.25 CNN - Headline News

W restauracji

- Czy wprowadzacie jakieś urozmaicenia do jadłospisu?
- Oczywiście, na każde danie mamy przynajmniej trzy nazwy...

PIĄTEK
8 lutego

Program I

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Teleferie
10.00 Kino teleferii: "Mały detektyw" - film prod. radzieckiej
10.25 Film fab. prod. radzieckiej
11.30 Szkoła dla rodziców
11.50 Aktualności telegazety
14.00 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
15.50 Program dnia
15.55 Wiadomości popołudniowe
16.05 Kino teleferii: "Robin Hood" (11) - "Czary" - serial prod. angielskiej
17.00 Video - top
17.15 Teleexpress
17.35 Raport
18.00 "Odbicia" (7-ost.) serial TP
19.00 Od KAPITAŁU do kapitału
19.15 Wiadomości
20.05 "Na skrzydłach orłów" (1) - serial prod. USA

W piątek o 20.05 pojawi się kolejna ekranizacja powieści Kena Folleta. Niedawno oglądaliśmy "Klucz do Rebecki", teraz czas na nowe sensacje.

Akcja "Na skrzydłach orłów" dzieje się w Iranie po upadku władzy szacha Pahlawiego. Panuje atmosfera nieprzychylna Amerykanom, wielu z nich uwieczono. Gdy środki perswazji nie skutkują, szef koncernu elektronicznego tworzy specjalną ekipę do odbicia więźniów - dwóch dyrektorów tegoż koncernu.

Ten czteroodcinkowy serial reżyserował Andrew V. McLaglan, występują: Burt Lancaster, Richard Crenna, Paul Le Mat.



- 21.10 Kinomania
21.40 Konie Wojciecha Kossaka - film dok. Elżbiety Protakiewicz
22.15 Studio sport
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 Panorama światowego sportu
23.25 Weekend w "jedynce"
23.35 "Be be and ce ce winans" - program rozrywkowy

Program II

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 "Ulica Sezamkowa" - pr. dla dzieci
9.10 Serial filmowy
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.55 Obrazy, słowa, dźwięki - program o sztuce
11.55 Polacy - Jan Pietrzak
12.50 "Crime story" - serial prod. USA
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN - Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Czas akademicki
15.00 "Ulica Sezamkowa" - pr. dla dzieci
16.00 "W labiryncie" - serial TP
17.00 "Noce i dnie" (10) - "Ojcowie i dzieci" - serial TP
18.00 FAKTY
18.30 Program regionalny
19.00 Obserwator
19.20 - 21.30 Programy regionalne
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 "Crime story" - serial prod. USA
22.45 Program regionalny
23.05 Obrazy, słowa, dźwięki - program o sztuce
00.05 Komentarz dnia
00.10 CNN - Headline News

SOBOTA
9 lutego

Program I

- 7.00 Program dnia
7.05 Magazyn informacyjno-gospodarczy
7.50 Tydzień na działce
8.20 Piłkarska kadra czeka
8.35 Ziarno - pr. redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie oraz w kinie teleferii: "Krecik" - serial anim. prod. czechosł.
9.45 "Robin Hood" (12) - "Największy wróg" - serial produkcji angielskiej
10.40 Na zdrowie - program rekreacyjny
11.00 Ścisłe jawne - wojskowy magazyn publicystyczny
11.25 Wędrowki dalekie i bliskie - "Sztuka uwodzenia" - film dokumentalny produkcji niemieckiej
12.00 Aktualności telegazety
12.05 Życie - magazyn ekologiczny
12.35 Rock express
13.05 Prezydenci - George Bush
13.35 Laboratorium - lep (wizyta w największym w Europie akceleratorze cząstek elementarnych)
14.05 Siódemka w "jedynce" - francuski program satelitalny
14.30 Walt Disney przedstawia
15.40 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
16.25 Smak życia - program Małgorzaty Snakovskiej
17.15 Teleexpress
17.35 Łoża - magazyn teatralny
18.05 Siódemka w "jedynce" - francuski program satelitalny: Alvin Ailey i jego balet - angielski film dok.
18.50 Z kamerą wśród zwierząt - poczta zoo
19.15 Dobranoc: "Opowiadania Muminów"
19.30 Wiadomości
20.05 "Dziesiątka" - film fabularny produkcji USA
22.10 Kontra... punkt
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Sportowa sobota
23.40 Limuzyna daimler benz - film fabularny produkcji polskiej

Program II

- 7.25 Kaliber - magazyn wojskowy
7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN - Healing News
8.10 Magazyn TV Śniadaniowej
8.35 Tele - narty
9.05 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 Benny Hill - program rozrywkowy
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 "Cudowne lata" - serial produkcji USA
11.05 W świecie ciszy - program dla niesłyszących
11.25 Program dnia
11.30 "Rodzina Brettów" (28) - serial prod. angielskiej
12.30 Zwierzęta-świata - "Superczułe zmysły" (6), "Świat złudzeń zmysłowych" - serial dok. prod. ang.
13.00 5-10-15 - pr. dla dzieci i młodzieży
14.00 "Kusza" - serial produkcji USA
14.30 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
15.00 Opowieść o mieście (1) - reportaż z Gdańska - "Z wody i ładu"
15.30 Publicystyka kulturalna
16.30 "Strefa mroku" - serial prod. USA
17.00 Bułat Okudźawa - film dokumentalny
18.00 FAKTY
18.30 Benny Hill - program rozrywkowy
19.00 Antena "dwójki"
19.30 Galeria "dwójki" Jerzy Jarnuszkiewicz - rzeźbiarz
20.00 Wolfgang Amadeus. Światowe otwarcie roku Mozarta - program TV austriackiej
21.30 Panorama dnia
21.45 Słowo na niedzielę - ks. Janusz Pasierb
21.50 Program rozrywkowy
22.15 "Rodzina Brettów" (28) - serial prod. angielskiej
23.05 Non Stop Kolor - Bruce Springsteen "Born in the USA"
00.05 Komentarz dnia
00.10 CNN - Headline News

NIEDZIELA
10 lutego

Program I

- 7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem "Po nowemu" - reportaż
7.55 Po gospodarstwu
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Kino teleferii: "Stara latarnia" - film produkcji ang.
10.20 "Przerwana cisza" (8) - "Niezwyczajne pożywienie" - serial przyrodniczy produkcji hiszpańskiej
10.50 Notowania, czyli co się optaca rolnikowi
11.15 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Wojskowy pr. publicystyczny
12.25 Teatr dla dzieci - Bolesław Leśmian "Przygody Sindbada Żeglarsza i jego wuj Tarabuka" (1)
13.10 Magazyn "Morze"
13.30 Jak wam się podoba - publicystyka kulturalna
14.10 Studio sport - mistrzostwa w narciarstwie klasycznym
15.10 W starym kinie "Jadzia" - polski film archiwalny
16.45 Tele - wizjer
17.15 Teleexpress
17.25 Telewizyjny Teatr Rozmaitości - W. Perzyński - "Lekkomyślna siostra"
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: "Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
20.05 "Kancierz" - serial TP (3)
21.05 7 dni - Świat
21.35 Sportowa niedziela - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Inny nie będę - recital Ryszarda Rynkowskiego

Program II

- 7.30 Powitanie
7.35 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.10 Film dla niesłyszących: "Kancierz" - serial TP
9.10 Jutro poniedziałek
9.30 Program lokalny
10.00 CNN - Headline News
10.15 Pod żaglami "Zawiszy" - reportaż
10.45 Wspólnota w kulturze - ewolucja wyobraźni
11.15 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
12.05 PKF
12.15 "Póki się znów nie spotkamy" (5) - serial prod. angielskiej
13.15 100 pytań do...
13.55 Maciej Niesiołowski - Z batutą i z humorem
14.15 Kino rodzinne: "Złotodajny strumień" (4) - serial produkcji australijskiej
W niedzielne popołudnie, po raz czwarty, spotkamy się z bohaterami pięcioodcinkowego serialu australijskiego "Złotodajny strumień". John Fletcher zamknął swój warsztat samochodowy, wyrusza wraz ze swoją rodziną i skromnym dobytkiem, starą ciężarówką w australijski busz w poszukiwaniu pracy... Dla trójki jego dzieci zaczęła się wspaniała przygoda, tym piękniejsza, że nie muszą chodzić do szkoły. Któż z nich mógł przypuszczać, że zamienią się w poszukiwaczy złota.

- 15.00 Wrocław na antenie "dwójki" - pożegnanie karnawału
15.30 "Podróże w czasie i przestrzeni: "Bezkresna podróż" (4) - serial dokumentalny
16.30 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
17.30 Bliżej świata - przegląd TV SAT
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Galeria 37 milionów - malarstwo i tkanina Doroty Grynebl
20.00 Gwiazdy świecą wieczorem
21.00 Wrocław na antenie "dwójki"
21.30 Panorama dnia
21.45 Prawo do odpowiedzi - dyr. programowy TVP Karol Jakubowicz odpowiada na krytykę i uwagi widzów
22.10 "Póki się znów nie spotkamy" (5) - serial produkcji angielskiej
23.00 Uśmiech z Galicji - raz, dwa, trzy
23.30 CNN - Headline News
23.50 Akademia wiersza

PONIEDZIAŁEK
11 lutego

- 13.25 Aktualności
13.30 Spotkania z literaturą - Polacy
14.05 Agrozoo - zwierzęta hodowlane
14.35 Język francuski - repetycja 13-16)
15.00 Zapraszam na koncert
15.30 Uniwersytecki - nie-temat szósty
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 Video - top
16.20 Luz - program dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Encyklopedia wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 "Czarna mury" (6) - serial TP

Scenariusz 10-odcinkowego serialu przygodowego powstaje w Gdyni. Antoni Gumiński, który rozgrywa się w drugim polskim kinie. Centralnym wątkiem jest dramatyczne epizody walk o władzę w Prusach. W tym roku, Prusy były lennym wóbecz, a rządowym na zewnątrz. Wtedy Zakon Krzyżacki, a rządowym z Królestwa Prus. Jednak Fryderyk Wilhelm, zwany "królem elekto-rem", wykorzystując polski walczącej z najazdem Prus, uniezależnił Prusy od Polski. W trudnych czasach bohater serialu, młody rajtariusz elektorskiej, Krzysztof Gird wraz z wiernym wachmistrzem przeżywa liczne przygody i ścigania.

- 19.15 Dobranoc: "Opowiadania Bolka i Lolka"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr "Lizy na Świecie" - J.B. Priestley "Rodzinny wójt"
21.45 W Sejmie
22.15 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
22.45 Wiadomości wieczorne
23.05 Język niemiecki (15)

- 13.30 Powitanie
13.35 Przegląd tygodnia
13.45 Antena "dwójki"
14.00 CNN - Headline News
14.15 Konkurs "Dziś i jutro"
15.00 "Capital City" - serial prod. ang.
16.00 Zbliżenia - o owym filmie
16.30 Widziane - program publicystyczny
16.45 Ojczyzna - "Do wszystkich przysługujących" - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
17.00 Studio sport - serial prod. USA
18.00 FAKTY
18.30 Przegląd tygodnia
19.00 Obserwator
19.20 Propozycje
19.30 Język angielski
20.00 Auto-Motoryzacja
20.30 Powroty
21.30 Panorama
21.45 Sport
21.55 "Capital City" (5) - serial prod. ang.

W tym tygodniu serialu "Capital City" interesowaniem się spotkać ze względu na telewidzów, którzy grają się w łongoty i akcji. W światowym dyńskim City ludzie związanych z biznesem i środowiskiem transakcji z giełdy. Tu zawisły ogromne sumy, nansowe opiewają na miliony, błęd w ocenie a moment rozstrzygnięcia może być sytuacją może być.

- 22.45 Studio im. Munka
23.45 CNN - Headline News

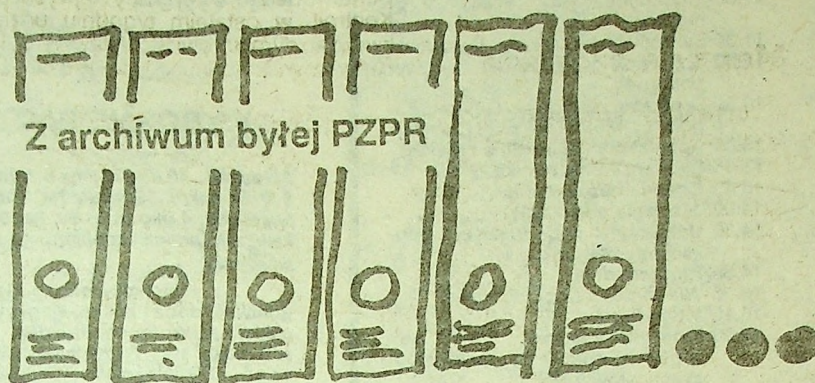
TELEWIZJA ZASTĘP
DO ZMIAN

SOBIE PRAWO
GRAMU.

DAWNYCH WSPOMNIENI CZAR

W ostatnim czasie udało się nam dotrzeć do archiwum PZPR. Publikujemy fragmenty z tzw. informacji dziennych, które każdy komitet wojewódzki przysyłał do swojej centrali. Proponujemy naszym Czytelnikom spojrzenie na lata 80-te przez pryzmat tych informacji. Wiele z nich wywoła zapewne uśmiech, niektóre być może - rumieniec. Oto nagroda, którą dziś otrzymują wszyscy którzy patrzą na te lata jak na fragment własnego życiorysu.

REDAKCJA



Z archiwum byłej PZPR

W telesie z 10 października 1982 roku czytamy: "W uzupełnieniu wczorajszej informacji o manifestacjach w Lubinie podajemy, że wzięło w nich udział ok. 150 osób. Ustawiono 2 krzyże (drewniany i metalowy). Kobiety i osoby starsze złożyły 7 wiązanek kwiatów a dzieci zapaliły 16 zniczy (elementy te zostały usunięte). Nie było zakłóceń porządku." 14 października po mszy w jednym z lubińskich kościołów ok. 200 osób pozostało wokół niego. Rozeszli się jednak "na widok radiowozów MO".

Obszernie potraktowano strajk w "Legmecie" 13 października 1982. W sprawozdaniu mowa jest o "przerwach w pracy". Uczestniczyło w nich "169 osób (I zmiana 121, II zmiana 48) w tym jeden członek PZPR. Dotychczas zwolniono dyscyplinarnie 116 osób w tym wszystkich strajkujących na II zmianie. Pozostali otrzymają zwolnienia jutro. Legitymację partyjną oddał 1 robotnik nie precyzując bliżej powodów takiej decyzji". Jednakże finał nastąpił kilkanaście dni później. W telesie donoszono, że "sytuacja... powoli stabilizuje się. Trwa intensywna praca wyjaśniająca. Podania o ponowne przyjęcie zwolnionych za udział w strajku rozpatruje komisja. Do chwili obecnej wpłynęło 150 odwołań... z tego 106 pracowników przyjęto na nowych zasadach tj. o dwie grupy niżej, 20 osobom przywrócono poprzednie warunki pracy i płacy... 24 podania odrzucono... 19 nie wykazuje zainteresowania powrotem do zakładu. W żadnym z podań starający się o ponowne zatrudnienie nie wyrazili skrupuły usprawiedliwienia czy innej formy zachowania. Podania były lakoniczne i dotyczyły meritum sprawy."

Wzmocniona czujność obowiązywała aktywnie partyjny przed 11 listopada: "ustalono harmonogram działań na dzień dzisiejszy i jutrzejszy. W dniu jutrzejszym pracownicy aparatu partyjnego rozpoczynają pracę o 5.30 ... Trwają wzmocnione całodobowe dyżury." W dalszym ciągu można dowiedzieć się, że "w dniu jutrzejszym podobnie jak dziś obowiązuje pełna dyspozycyjność i ofensywność pracy aktywu." 11 listopada - "w uzupełnieniu wczorajszej informacji w sprawie sytuacji w Legnicy, Lubinie, Głogowie informujemy, że w wyniku kontroli prowadzonej przez organy MO wylegitymowanych zostało wiele osób a 73 zostały zatrzymane w tym w Legnicy 60, Lubinie 11, Głogowie 2".

Reakcje społeczne na ówczesne działania władz były różne. W materiałach archiwalnych znajduje się kilka wzmianek o sprawie oznaczonej kryptonimem "Podmuch". "Wczoraj (13 października) miało miejsce podłożenie ładunku wybuchowego pod drzwiami mieszkania członka ORMO przy PKS w Lubinie. W/w w pracy dowiedział się o wybuchu pod drzwiami mieszkania jego kolegi i skojarzył ten fakt ze zmiętą, nadpaloną gazetą na jego klatce schodowej. Po zbadaniu sprawy przez MO okazało się, że w pakunku był ładunek, który nie eksplodował. Sprawa bada MO". I dalej - "dzisiaj w nocy w Lubinie podłożono ładunek wybuchowy (dynamit ok. 250 gram) pod drzwiami mieszkania komendanta placówki ORMO przy PKS. Wybuch zniszczył 3 drzwi od mieszkań i windy oraz spowodował wypadnięcie szyb od 6-10 piętra. Ofiar w ludziach nie było. Służby komunalne już w nocy przystąpiły do usuwania

zniszczeń. Sprawa bada MO. Seria podobnych zdarzeń 19 października "rano funkcjonariusz MO zauważył na oknie (od strony zewnętrznej) kasyna milicyjnego w Głogowie pakunek o wymiarach 25x25 cm zawierający ładunek wybuchowy (400 gram trotylu) z zapalnikiem elektrycznym i mechanizmem zegarowym. Zawartość paczki zabezpieczono. Działania wyjaśniające są w toku". Epilog tych spraw nastąpił później. Sprawcy zostali wykryci i skazani na kary kilkuletniego więzienia.

Z analizy informacji telexowych wynika, że nie mieli łatwego życia inicjatorzy tworzenia nowych związków zawodowych. Doświadczył tego m.in. tow. Gola - pracownik zakładu transportu KGHM Żukowice. W sobotę 2 listopada do jego mieszkania "weszło 2 ludzi, wyciągnęli broń i straszili jego żonę, że jeżeli jej mąż nie przestanie działać na rzecz pozyskiwania do nowych zw. zaw., to ich zamordują. Wypadek zgłoszono do KM MO. 13 października szef grupy inicjującej z zakładów "Milana" w bramie budynku, w którym mieszka został oślepiony światłem latarek i zagrożono mu dalszymi konsekwencjami, jeżeli nie wycofa się z działania. Sprawę przekazano SB. W dniu dzisiejszym rozmowę z w/w przeprowadził dyrektor i sekretarz POP. Jej efektem jest to, że nie zrezygnował on z działań na rzecz tworzenia nowych zw. zaw."

Mniej hartu ducha i "ofensywności" wykazał przewodniczący w ZG "Lubin". Jeśli wierzyć informacji telexowej to "pod pozorem chorej żony a faktycznie pod silną presją załogi zrezygnował z tej funkcji".

Kończymy obietnicą, jaką kończyły się ówczesne ulotki: cdm...

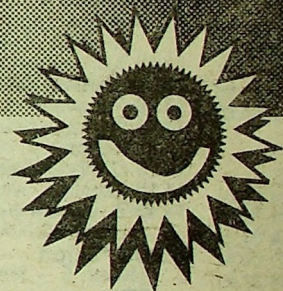
ODDAJCIE GALERIĘ

Radość pracowników i zwolenników Ośrodka Kultury "Wzgórze Zamkowe" w Lubinie trwała niedługo. Jak pisaliśmy w ubiegłym tygodniu USC miało zająć fragment przestrzeni wystawienniczej Galerii Jadwiga. Przeprowadzka okazała się jednak sprawą poważną. Wbrew zapowiedziom o tymczasowości tego rozwiązania, do Jadwigi przetransportowano całe urządzenie USC, w tym wielką ilość ozdobnych krzesel, które zajęły dokładnie całą Galerię. W ten sposób Ośrodek Kultury stracił parter zapewne na czas dłuższy. Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubińskiej, które miało swoje lokum na Wzgórzu Zamkowym zostało również przeniesione do Galerii.

Obawy budzi nie tylko bezpardonowe potraktowanie Ośrodka Kultury, ale i ekonomiczny aspekt tej sprawy. Sluby mają odbywać się w soboty. Przez cały tydzień obiekt będzie stał pusty, za to zastawiony krzesłami i innymi akcesoriami. Za utrzymanie budynku trzeba będzie płacić tak, jakby był wykorzystywany przez wszystkie dni tygodnia.

Dyrekcja Ośrodka Kultury z dnia na dzień stanęła przed faktem dokonanym. Wiele wystaw musi zostać odwołanych, na niektóre z nich zgromadzono już fundusze. Nabici w butelkę czują się również odwiedzający Galerię. W księdze pamiątkowej pojawiają się znamienne wpisy: "Oddajcie galerię!", "Budujcie domy publiczne, te zawsze przynoszą stuprocentowe zyski". Kolejny raz sztuka musiała ustąpić pod naporem brutalności życia.

(ska)



Prognoza pogody

Sytuacja nad Legnicą przejaśnia się. Mrozy ustąpią w najbliższych dniach. Pozostanie jednak sporo błota, z którym nie bardzo będzie wiadomo, co zrobić. Do akcji ruszy więc legnicki PGKiM.

PROPOZYCJE FILMOWE WYPOZYCZALNI "VIDEO - PERFEKT"

"THE GRADUATE" ("Absolwent") - USA, 1967, 90 min, obyczajowy.
Reżyseria: Micke Nichols.
Muzyka: Paul Simon i Art Garfunkel.
Występują: Dustin Hoffman, Ann Bancroft.

"DENT POUR DENT" ("Oko za oko") - USA, 1981, 88 min, sensacyjny.
Reżyseria: Steve Carver.
Występują: Chuck Norris, Maggie Cooper.

"NO TIME TO DIE" ("Nie pora na śmierć") - USA, 1985, 102 min, sensacyjny.
Reżyseria: Helmut Ashley.
Występują: John P. Law, Grażyna Dyląg.

"FUNNYFARM" ("Rozkoszny domek") - USA, 1989, 97 min, komedia.
Reżyseria: George Roy Hill.
Występują: Chevy Chase, Madolyn Smith.

"BESTSELLER" - USA, 1987, 95 min, sensacyjny.
Reżyseria: John Flynn.
Występują: James Woods, Brian Dennehy.



MALINOWSKI POLECA

Prywatna Księgarnia, Lubin, ul. Drzymały 1a.

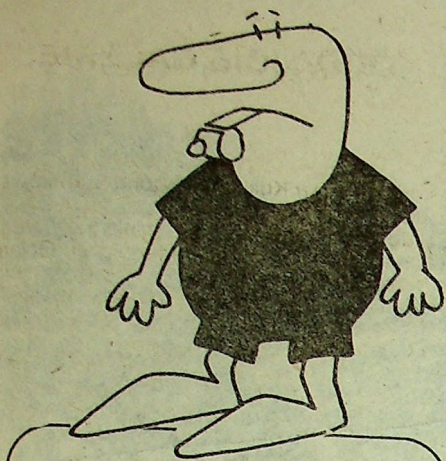
Gerard de Villiers: Awantura w Sierze Leone. Tłumaczenie: Jerzy Staniewicz. Orbita. Warszawa, 1990.
William Wharton: Ptasiak. Tłumaczyła: Jolanta Kozak. Czytelnik. Warszawa, 1990.
Philip K. Dick: Ubik. Tłumaczenie: Michał Roniker. Amber. Poznań, 1990.

TAJEMNICZY UBIK

Wydawnictwo Amber nie obniża poprzeczki przy prezentowaniu pozycji science fiction. Tym razem ukazała się jedna z najśłynniejszych książek tego gatunku - "Ubik" Philipa K. Dicka, autora otoczonego wręcz mityczną sławą i uwielbieniem. Już za jego życia, w Ameryce powstawały olbrzymie zrzęszczenia fanatycznych wielbicieli tego pisarza.

"Ubik" bezwzględnie wciąga czytelnika w swój zagadkowy świat, gdzie realność miesza się z onirycznymi wizjami, gdzie struktury rzeczywistości raz po raz obracają się w nicość, aby bohaterów wraz z odbiorcami pozostawić w ciągłym zaskoczeniu. Książka Dicka podważa naszą wiarę w prawdę, realność i racjonalne wyznaczniki jawy. A wszystkiemu winien jest Ubik. Jeśli chcesz wiedzieć, co zawiera ta tajemnicza nazwa, sięgnij po ostatnią propozycję wydawnictwa Amber.





Falstarty spółki Ja-Pa

Ściana płaczu

Futboliści Zagłębia Lubin wrócili z wyprawy do Czech. Po czeskich kopcach brykali tak żwawo, iż wizytujący zgrupowanie dyrektor Krzyżanowski odniósł wrażenie, że to kozice a nie piłkarze. A nas najbardziej ucieszyła informacja, że wielki lubiński odludek Jarosław Bako przestał bojkotować towarzysko kolegów i... wrócił więcej niż dobra atmosfera. Widocznie czeska ściana płaczu sprzyja nawiązywaniu towarzyskich kontaktów. Niejako w nagrodę Bako został powołany do kadry i postrunął wraz z Adamem Zejerem na Wyspy Brytyjskie.

Anulowano wyzwolenie?

Od czterech lat, zawsze na początku lutego, rozgrywany jest w Legnicy BIEG WYZWOLENIA, którego głównym organizatorem jest ZW TKKF. W br. również się odbył, ale zawodnicy nie biegli już po wyzwolenie. Zmieniono nazwę imprezy na BIEG ULICZNY. Dlaczego - tego nie wie nikt. Zabrakło na trasie Rosjan, ale nie dopatrujemy się żadnego związku. Masowo uczestniczyli natomiast polscy żołnierze i policjanci, a legnicka KWP przyczyniła się do sprawnego przeprowadzenia imprezy.

Bieg był wspaniały. Relacja w naszym numerze.

Mecz na szczycie

15 i 16 lutego szczypiorniści Górnik Złotoryja podejmują na własnym parkiecie Unię Tarnów. Kroci się mecz na szczycie ligowej tabeli. Ewentualne dwa zwycięstwa gospodarzy sprawiłyby, iż trzeba by brać poważnie złotoryjskiego beniaminka w rozważaniach awansowych. Mecz ten tak elektryzuje złotoryjan, iż prezes Górnik Andrzej Kowalski od kilku dni przyjmuje zakłady pieniężne. Stawki spore, prezes obstawia dwa zwycięstwa swoich podopiecznych. Wygrana może być duża zważywszy, iż kontrahenci obstawiają powyżej jedno zwycięstwo miejscowych. Nasza spółka na szalę rzuciła 2 miliony obstawiając dwa... remisy.

Casus Piotra R.

Piotr R. jeszcze do niedawna był "lokomotywą" legnicko-lubińskiego tenisa ziemnego. Od roku rozpoczął odwrót. Wypadł z kręgu zainteresowań wódaty Zagłębia Lubin. Próbuje rozruszać Legnicki Klub Tenisowy, ale bez powodzenia. Poczta pantoflowa doniosła, iż w ubiegłym tygodniu został skreślony z listy członków władz Polskiego Związku Tenisowego. Życie sportowego działacza nie bywa ostatnimi czasy ustanie różami...

Mecz otwarcia

2 marca na boisku Zagłębia Lubin zmierzą się jedenastki gospodarzy i Miedzi. Ma być feta, gdyż spotkanie to wzorem lig zachodnich inauguruje otwarcie sezonu. Może być emocjonujące. Piłkarze trenują, policjanci z jednostek prewencji - też ćwiczą, a kibice masowo wykupują tańcuchy. Będą emocje...

Plotki towarzyskie

Jerzy Górski pierwszą połowę lutego spędza w Zakopanem, a później wraz z futbolistami Chrobrego jedzie na zgrupowanie do Czerwieńska. W tej gonitwie za sportową formą boi się przegapić ogłoszenia wyników plebiscytu na sportowca roku, przez redakcję Konkretów. A może ogłoszenia wyników nie będzie.

Dymisja

Nowe władze Zagłębia Lubin przystąpiły do raczej bezkompromisowego rozliczenia przeszłości. Posiłkując się raportem uderzeniowej grupy Najwyższej Izby Kontroli, w ostatnim tygodniu udzielono zwolnień dyrektorowi Stanisławowi B. i ministrowi finansów Januszowi S. Kto następny?

Miedź żyje z prac gospodarczych

Dyrektor klubu sportowego Miedź - Stanisław S. na łamach gazet twierdzi, iż podstawą utrzymania klubu nie są bynajmniej dotacje czy wspieranie przez hutę miedzi. 60 procent zysków stanowią wpływy z działalności gospodarczej prowadzonej przez klub. Problem zaczyna się wówczas, kiedy usiłujemy dowiedzieć się szczegółów. Embargo na informacje dotyczące działalności gospodarczej dotyczy wszystkich pracowników klubu...

Z własnych ustaleń dowiedzieliśmy się m.in., iż poważnym źródłem dochodów jest praca pań sprzątających hutę i Legmet. Klub zatrudnił owe panie tak jakby nie mogły tego robić będąc na etatach w zakładzie pracy.

Wiadomości fanklubowe

Pani Wiesława Z. w dalszym ciągu przyjmuje zapisy do fanklubu stopera jedenastki Miedzi - Bogdana P. Podobną akcję zamierza rozpocząć życiowa partnerka czołowego napastnika Daniela D. Popieramy i przy okazji zazdrościmy...

Boks na fali

Jeszcze przed tygodniem wydawało się, że nic ani nikt nie uratuje lubińskiego boksu... Tymczasem zarząd klubu, na specjalnym posiedzeniu 30 stycznia, postanowił zgłosić zespół do rozgrywek ligowych. 10 lutego lubinianie zmierzą się z Olimpią Poznań. Podziwiać trzeba lubińskich działaczy, którzy działając w warunkach największego zagrożenia zebraли pod skrzydłami Borysa Oleszki całkiem, całkiem grupkę pięściarzy. Jest Wojtek Misiak, Piotrek Treczyński, Łukasik i Strzechowski. Naciera młodzież w osobach Frydrycha, Milewicza czy Auguścika. Z Bydgoszczy doszłusowali Sakowski i Liana, a weteran lokalnego boksu Jan Steciuk porzucił mundur policjanta, żeby wspomóc kolegów. Wynika z tego, iż chłopcy bić się będą o pierwszą ligę.

5 najlepszych nie dostało paszportów

Ojcem chrzestnym kontaktów z ZSRR w piłce ręcznej okrzyknął dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Chojnowie Andrzeja Błaszczaka. To on pierwszy wyruszył z "relaksem" na wschód do Proffina k. Moskwy. Teraz ci z Proffina przyjechali do Chojnowa z juniorkami młodszymi.

Gospodarzem i organizatorem I Międzynarodowego Turnieju Piłki Ręcznej im. Stanisława Szafera był zespół Szkół Rolniczych, a pierwsze skrzypce w nim grał Ryszard Wójcik. Młodzież i grono pedagogiczne przyjęli dziewczęta z Proffina pięknymi maskotkami i owocami.

Brawo! Brawo! - niejedne zawody w województwie mogą pozbudzić takiej elegancji i atmosfery. Piękna sala "rolnika" zaczyna tętnić życiem. Szkoda, że nie docenili tego zaproszeni przez organizatora sędziowie, a może by tak nie uciekać od młodzieży?

Najbardziej emocjonujący mecz odbył się przy pełnych trybunach, a grały zespoły MKS Lubin i LZS ZS Rolniczych Chojnow. Jednym punktem wygrały dziewczęta z Chojnowa.

I miejsce MKS "Relaks" - Andrzej Matyszewski, II miejsce Otmęt Krapkowie - Wiesław Kaliś, III miejsce LZS ZS Rolniczych w Chojnowie - Ryszard Wójcik, IV miejsce MKS Lubin - Franciszek Hawrysz, V miejsce Proffino k. Moskwy - Wasilij Ziemskij, VI miejsce "Chojnowianka" - Andrzej Rusiecki.

A oto najlepsze w turnieju: Urszula Zagwadzka - Otmęt Krapkowie, Małgorzata Homiczewska - MKS "Relaks", Jolanta Pieszczyk - LZS ZSR.

Sponsorowali imprezę RW LZS i ZSR w Chojnowie, nagrody indywidualne ufundował Andrzej Błaszczak, a spółka Ja-Pa dla Kati Tiszki - najlepszej zawodniczki z Proffina. W szatni na ucho szepnęła mi, że wszystkie dziewczyny zazdroścą jej tej nagrody.



Gdy opuszczałam salę ZSR na zewnątrz panowała już cisza, tylko jeden spóźniony kibic pytał, czy to już koniec?

Jolanta Pawelczyk

ZEGARKI



Szeroka gama wzorów
Najniższe ceny, roczna gwarancja

SKLEP "HOBBY"

Legnica, Rynek 37, tel. 222-70

Firma "TED"

poleca towary firmy Queen of Saba
i innych znanych firm zachodnich
do nabycia w sklepie

"EXCLUSIVE"

przy ul. II Armii Wojska Polskiego 1
już od 14 lutego!

RESTAURACJA "PARNASIK"

Legnica, ul. Lampego 9

zaprasza codziennie
w godz. 10.00-22.00

Dancingi w czwartki, piątki i soboty
od godz. 20.00 do 2.00

Restauracja organizuje także imprezy rodzinne,
zakładowe i inne spotkania.

TANIO

Usługi kserograficzne

Canon

Legnica, ul. Złotoryjska 58
tel. 279-42

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 lipca 1984 roku
o planowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 35 poz. 185)

PREZYDENT MIASTA LEGNICY

zawiadamia

o wyłożeniu do publicznego wglądu w okresie od 15 lutego 1991 r. do 7 marca 1991 r. w Urzędzie Miasta w Legnicy PL. Słowiański 8, pok. nr 323

"PROJEKTU PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO WIELOFUNKCYJNEGO OŚRODKA USŁUGOWEGO DZIELNICY PIEKARY W LEGNICY"

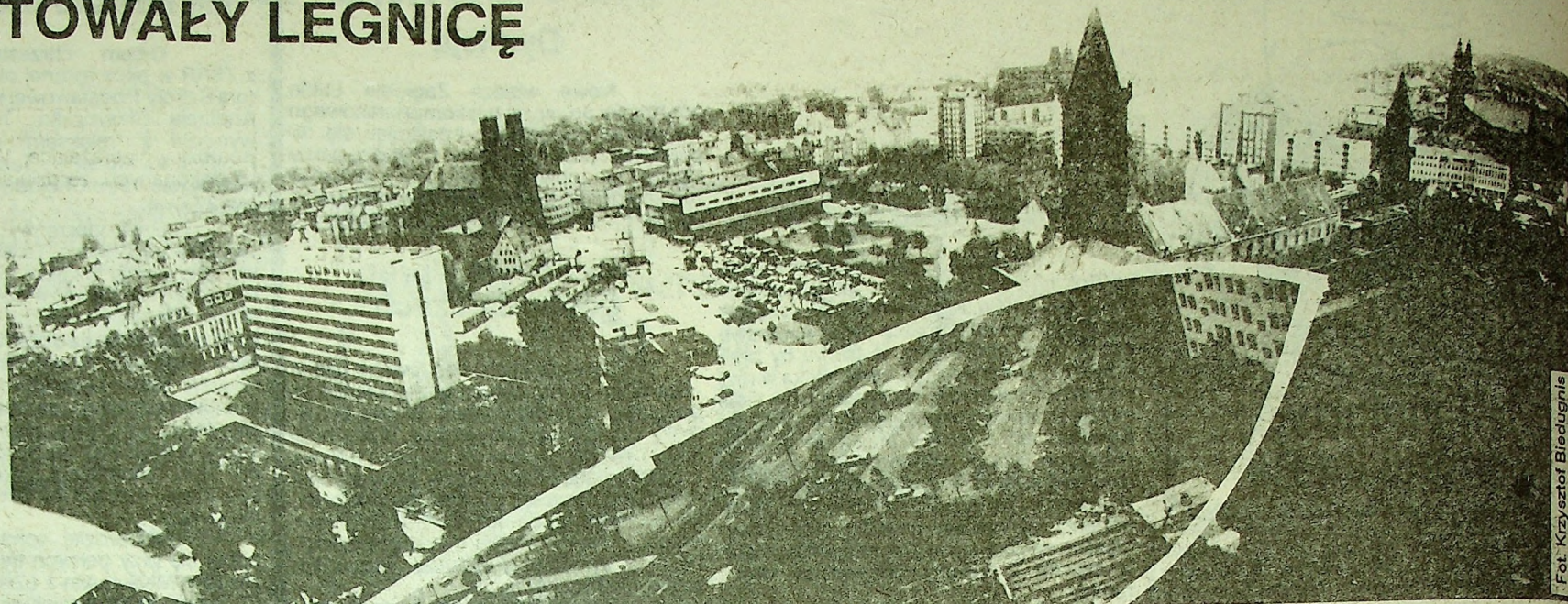
Zainteresowane strony mogą w tym okresie zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania terenu.

W dniu 21 lutego 1991 r. zespół autorski planu udzielił będzie wyjaśnień na temat projektu planu.

W dniu 7 marca 1991 r. o godz. 10.00 w pok. nr 226 odbędzie się publiczna dyskusja na ten temat, a o godz. 12.00 ostateczna konferencja uzgadniająca.

URATOWAŁY LEGNICĘ

SOWIECKIE RAKIETY



Fot. Krzysztof Biedugnis

przed klęską ekologiczną.

Na szczęście dla polskiej energetyki, geologowie nie tracą czasu. Do chwili obecnej odkryli 6 nowych złóż węgla brunatnego. Jednak tylko dwa są tak zasobne jak złoża w Turowie. Jedno znajduje się w tzw. Rowie Wielkopolskim, drugie między Legnicą a Lubinem. Poznaniacy mogą spać spokojnie. Ich węgiel chroniony jest obszarem Wielkopolskiego Parku Narodowego. Nasz sen też jest jeszcze spokojny. Dopóki chronią nas rakiety niezwykłej armii.

Legnickie złoża stanowi nie lada gratkę dla gospodarki. Na obszarze, kształtem zbliżonym do podkowy (patrz rysunek) zalega ponad 2,5 mld ton węgla brunatnego. Jeżeli dodać do tego złoża ścinawskie, to na terenie naszego województwa jest 3 mld 200 mln ton wysokoenergetycznego surowca. Przejdźmy jednak do bliższej charakterystyki złoża. Według wytycznych Ministra Energetyki, eksploatować odkrywkowo można pokłady węgla brunatnego o kaloryczności powyżej 1500, stosunku złoża do nakładu poniżej 1:10 i zawartości popiołów poniżej 40 proc. Legnicki węgiel zawiera 8-10 proc. popiołów, po spaleniu daje 2200 kcal/kg. Występuje w dwu pokładach. Miąższość dolnego waha się w granicach 15-30 m, górnego 4-10 m. Dolny pokład przykryty jest 130-150 warstwą nakładu (maksymalnie w okolicach Chróstnika 300 m). Cała charakterystyka złoża przekonuje górników do rozpoczęcia robót. Ba, warunki eksploatacji są tutaj o wiele lepsze niż gdzie indziej. Brakuje tylko decyzji.

Ten brak decyzji powoduje, że mieszkańcy terenów zagrożonych eksploatacją żyją w zawieszeniu. W każdej chwili mogą zostać wygrzieni łopatami koparek z ziemi, na której mieszkają. A jak mieszkają? Od lat, na terenie 22 wsi legnickiego pola węglowego nikt nie wybudował nowego domu. Chyba, że na własne ryzyko. Władze wydawały zezwolenia pod warunkiem zręczenia się odszkodowań w przypadku rozpoczęcia eksploatacji. Kto pójdzie na takie warunki? Z podobnego powodu ważna droga Legnica-Lubin pozostaje wciąż jednopasmówką.

Za kilkanaście, najwyżej dwadzieścia lat, cała powierzchnia zniknie. Miejsce lasów, pól, łąk i wiosek zastąpi księżycowy krajobraz z wielką elektrownią w tle, emitującą zabójczą dla okolicy SO_2 i pyły. Katastrofiści z wyobraźnią mogą sobie co nieco dodać.

Industrialna maszyna łaknie energii. By zasypać jej, wciąż rosnący apetyt, sięgamy po węgiel. I cóż się okazuje? Dziury w ziemi stają się coraz głębsze i coraz mniej w nich jest tego czego, szukamy. "Zieloni" wskazują na energię wód i różne takie "alternatywy". W gospodarce obowiązuje jednak twarda logika faktów. Na 144 mld kWh, produkowanych rocznie przez nasz kraj, tylko 4 pochodzą z elektrowni wodnych. Faktem jest też, że mamy wielkie zaniedbania w tej dziedzinie. O poziomie energetyki alternatywnej świadczy między innymi wiatrak koło Legnicy. Ale o tym już pisaliśmy. Węgiel brunatny jest eksploatowany w pięciu miejscach: w Adamowie, Bełchatowie, Koninie, Turowie i Sieniawie. Jeżeli wydobycie utrzyma się na obecnym poziomie (ok. 73 mln ton rocznie), wystarczy go na 28 lat. Jeśli poziom ten podniesiemy do 100 mln ton, to wykopimy cały węgiel w ciągu 20 lat. I co dalej?

Władze wojewódzkie są zdania, że węgla najlepiej w ogóle nie ruszać. Władze centralne są innego zdania. I trudno im się dziwić. Wypadałoby znaleźć jakiś kompromis. Wypracowaniem takiego stanowiska zajęło się legnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Pod koniec stycznia, na jednym ze spotkań TPN, dr Henryk Kurzydło przedstawił koncepcję podziemnej eksploatacji legnickiego złoża. Sam pomysł, bardzo ciekawy i obiecujący, posiada wiele niejasnych punktów. Ich wyjaśnienie leży, niestety, poza możliwościami amatorskiego, bądź co bądź, towarzystwa. Czy znajdują się chętni, którzy przeprowadzą gruntowne badania? Skąd wziąć na nie pieniądze? Opracowane dotąd projekty dotyczyły metody odkrywkowej. Zresztą na świecie nie ma opracowanych koncepcji podziemnej eksploatacji na tak wielką skalę. W Polsce, pod ziemią kopie się węgiel brunatny w Sieniawce. Jest to jednak kopalnia niewielka i nie wiadomo, czy doświadczenia z jej terenu mogą być przydatne w legnickim. Koncepcja doktora Kurzydła jest warta zainteresowania przede wszystkim z jednego względu. Przy jej zastosowaniu zostanie ocalone 200 km² naszego województwa. W globalnym rozrachunku podziemne wydobycie może się okazać tańsze od kopalni odkrywkowej.

I na zakończenie, jeszcze jeden aspekt poruszony na wykładzie w TPN pt. "Złoża węgla brunatnego 'Legnica' - nadzieja gospodarcza czy zagrożenie ekologiczne". Nadzieja gospodarcza. Za dwadzieścia lat pracownikom LGOM zajrzy w oczy bezrobocie. Kopalnia węgla brunatnego zapewniłaby im pracę, a nawet spowodowałaby napływ ludności i rozwój gospodarczy, i kulturalny naszego regionu. Tylko - za jaką cenę?

Jarek Ogrodnik

Od lat pięćdziesiątych tu i ówdzie powstawały projekty wykopania gigantycznej dziury w ziemi dzielącej Legnicę i Lubin. Realizację tych projektów uniemożliwiali z reguły finanse, a raczej ich brak. Jednak w czasach gigantomanii Edwarda Wielkiego znaleźli się śmiałowci gotowi zacząć ryc legnicką ziemię. Powstrzymała ich obecność w lasach koło Raszówki tak zwanych centralnych obiektów PGWAR - nazwa ta oznaczała silosy magazynujące, bynajmniej nie kiszonkę, lecz rakietę mogące wynieść broń jądrową w różne krańce Europy.

Zbliża się chwila gdy Rosjanie zabiorą swoje zabawki i wrócą tam, skąd przybyli. Groźba "wielkiej dziury" staje się znów bliska.

Słychać zewsząd donośne głosy o zwiększeniu konsumpcji i produkcji. Wzrost tych dwu wskaźników staje się naszym celem i przedmiotem pracy. Do realizacji planów i marzeń potrzebna jest energia. Przypominamy sobie o niej szczególnie w obliczu wojny toczącej się na pozornie dalekim, lecz Bliskim przecież Wschodzie. Piąta część energii świata pochodzi z elektrowni jądrowych. Pod koniec wieku część ta będzie oscylować w okolicach jednej trzeciej. U nas, w niedokończonych obiektach Żarnowca powstaje mleczarnia. Wolimy jądrowe głowice niż jądrowe elektrownie. Zresztą któż to wie, co Rosjanie trzymają w lasach. Czy nie widzą, dusza nie boli.

SHARP PLUS

Magnetowid VC - B322N
TV 25" stereo + telegazeta
TV 28" stereo + telegazeta

detal

4.890.000
10.490.000
12.790.000

hurt

4.600.000
10.000.000
12.200.000

elbit



ZIELONA AKCJA

Przemięta doba zamieniania "szarego na złote". Dziś się nam proponuje

Szare na zielone

Jeżeli wierzyć starym fotografiom, przed wojną Legnica była miastem zieleni. Dziś tak nie jest. Stare drzewa w starej części miasta umierają ze starości. Młode drzewa usychają z powodu letnich susz lub są wytłumiane przez rozwidnione dzieci. Drzewa i krzewy z reguły żyją w miastach krócej (nawet o kilkanaście lat). Bardziej podatne są na choroby (wysypywanie soli na jezdnie powoduje niszczenie systemu korzeni drzew stojących na poboczu).

Nie tak dawno legniczanie pożegnali gości festiwalu "Zielona Ziemia", a już rozpoczęły się przygotowania do "Zielonej Akcji".

Przed miesiącem pani Krukowska - Szopa z grupą przyjaciół wydała pierwszy - własny pomysł, z własnymi artykułami, własnej produkcji - numer biuletynu ekologicznego pt. "Zielona Akcja" i niemal natychmiast okazuje się, że ci ludzie nie tylko są skłonni mówić o ekologii ale są gotowi również do działania. Dzień 21 marca wyznaczili na

Pierwszy Dzień Ekologicznej Wiosny.

"Zielona Akcja" ma coraz więcej przyjaciół.

* Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW pan Berliński w obecności osoby zarządzającej funduszem, osoby odpowiedzialnej za zadzwianie, obiecał pani Krukowskiej 30 mln zł dotacji na zakup 1000 drzewek i krzewów.

* Nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy, prof. Wójcicki, tuż przed feriami w klasach II b, II d, III e, I e, II e, I a zebrał 105 podpisów osób, które deklarują się wziąć udział w sadzeniu i potem opiekowaniu się wysadzonymi drzewkami.

W liście do Redakcji nauczyciel

napisał: "Wbrew obiegowym stwierdzeniom o bierności młodzieży i niechęci do różnego rodzaju akcji, tym razem stało się inaczej. Młodzi ludzie postanowili wziąć udział w zmienianiu swojej ekologicznej rzeczywistości. Będą sadzić drzewa tam, gdzie odczuwają ich wyraźny brak. Zrobią to wspólnie z przyjaciółmi, może nawet ze swoimi rodzicami. Przecież każdy z nas jest odpowiedzialny za stan przyrody i może mieć wpływ na jej oblicze. Działający w LO Klub Ekologiczny "Arka" pragnie uczestniczyć we wszystkich autentycznych przedsięwzięciach mogących mieć wpływ na stan środowiska".

W II LO udało się zebrać 15 podpisów.

- Oni chcą dać dobry przykład.

Drzewa mają wpływ na kształtowanie mikroklimatu. Hamują natężenie wiatru dzięki czemu nie ma dużych wahań temperatury. Hamując wiatr uniemożliwiają szybkie wysychanie gleby, powodują lepsze nawilgocenie powietrza. Samopoczucie ludzi żyjących wśród drzew i krzewów jest lepsze.

Pasy zieleni przy drogach mo-

gą wytłumiać w pewnym stopniu hałas. W 30 proc. zmniejszają emisję spalin (oczywiście roślinność musi być ulistniona i tworzyć odpowiedni szpaler). Ma to wpływ na samopoczucie ludzi.

Zieleń kumuluje wszystkie zanieczyszczenia pochodzące z powietrza i gleby. Na liściach osiadają pyły i sadze splukiwane przez deszcz nie unoszą się więcej w powietrzu. Do liści przenikają toksyczne związki, metale ciężkie także drzewa stają się filtrami dla naszych płuc.

Trzeba się zgodzić z organizatorami "Zielonej Akcji", że samowylczenie, gdzie i w jakim stopniu zatruwa środowisko nie jest jeszcze w pełni ekologią. Świadomość, na czym polega odpowiedzialność ekologiczna, to również jeszcze nie wszystko. Dopiero świadomość zagrożenia, świadomość odpowiedzialności i konkretne działanie pokazują ruchy ekologiczne z najlepszej strony.

Nadal więc trwają poszukiwania wszystkich tych osób, które potrafią działać nie tylko na rzecz doraźnych celów ale również potrafią zabiegać o pełniejszą jakość życia i dobro przyszłych pokoleń.

Organizatorzy proszą więc wszystkich dozorców domów, dyrektorów przedszkoli, szkół, zakładów pracy, sklepów o pisemne zgłoszenia miejsc i ilości drzew jakie chcą posadzić siłami pracowników, mieszkańców, uczniów, rodziców lub z pomocą "zielonych brygad" utworzonych z tych 120 osób, które zgłosiły się do tej pory.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adres naszej Redakcji.

Oczywiście drzewa i krzewy będą sadzone za zgodą i po odpowiednich konsultacjach z tymi władzami, które są odpowiedzialne za wyznaczenie do tego właściwych miejsc.

Skutki dewastacji środowiska są coraz bardziej przerażające. Wielu ludzi jest przekonanych, że działalności na rzecz ochrony środowiska w żadnym razie nie należy odkładać. Znacznie mniejsza ilość osób zdaje sobie sprawę jak w istniejącym układzie ekonomicznym działanie na rzecz środowiska jest możliwe. Kto rzeczywiście zaniecyszcza ten świat, a kto temu przeciwdziała? Nie można mówić o ochronie środowiska i jednocześnie preferować mentalności jak największej konsumpcji. Kierunki te pozostają do siebie w jawnej sprzeczności. Należałoby się przywrócić wnikliwie wszystkim tym przesłankom i racjom nieustannie prowadzącym do dewastacji środowiska. Dziś obowiązująca postawa pojmująca naturę jako służebnicę zaspokajającą nasze wszelkie zachcianki. Tymczasem służebnica zaczyna cuchnąć i jest coraz mniej zdalna do użycia. Ta postawa inspirowana arogancją i ignorancją ma swoje usprawiedliwienie w biblijnej formie "czynienia sobie ziemi poddaną". Ziemia zaś jest chora i my stajemy się chorzy wraz z nią. Ludzkie potrzeby nadal można mnożyć nieskończenie i ciągle. Niewielką nauką dla tego układu jest prawda, że pasożytnictwo powinno zależeć by jego żywiciel nie zdechł. W wyniku tych prostych racji uznajemy, że błąd tkwi tylko i wyłącznie w nas samych. W biednym, niedorozwiniętym gospodarczo kraju trudno będzie przeprowadzić przekształcenia marnotrawnych technologii, przemysłu, energetyki, transportu.

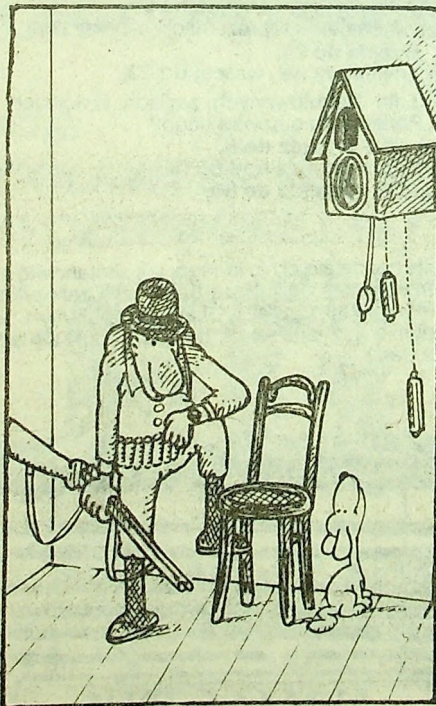
Fragment apelu grupy osób działających na rzecz powstania Fundacji Ekologicznej "Zielona Akcja".

W OBRONIE ŁOWIECTWA

- czyli dlaczego zostałem myśliwym

Późnojesienny las, roziskrzony ciepłymi barwami pierwszych promieni słońca, sprawiał wrażenie impresjonistycznego obrazu. Rozwirowane głosami ptaków i radością wstającego dnia powietrze mile głaska moją twarz. Zawsze lubiłem takie chwile, w których z całą siłą odczuwam radość istnienia w przyrodzie. Lecz tym razem stałem przed ścianą lasu z mieszanymi uczuciami. Ja, członek L.O.P. Strażnik Ochrony Przyrody, miałem wejść między jodły i świerki nie po to, żeby cieszyć się widokiem drzew i zwierząt, ale po to aby wypędzić z kniei grubego zwierza na śmierć zamkniętą w komorach naboju myśliwskich. Jak do tego doszło, że po raz pierwszy w życiu, w ramach stażu kandydackiego do Koła Łowieckiego biorę udział w nagonce?

Los czasami stawia na naszej drodze życia ludzi, którzy potrafią zmieniać nasz sposób rozumienia niektórych spraw. Tak było i w moim wypadku. Ślepy przypadek sprawił, że spotkałem Wojciecha Nowakowskiego, myśliwego z Koła Łowieckiego "Orzeł" w Legnicy. Wspólne zainteresowania przyrodnicze były początkiem wielu dyskusji. Moja wiedza w znacznym stopniu oparta na informacjach z literatury nie wytrzymała konkurencji jego osobistych doświadczeń. Wiele razy w ostatnich opowiadaniach rozrzucał przede mną widok ściętego mroźnego lasu z wielką



czapą okiści na świerkach i przemyskającą watahą dzików. Wielokrotnie Jego wspomnienia wprowadzały mnie w zacharowany świat jesiennych rykowi wypełnionych kolorem wrzósów, wschodzącego i zachodzącego słońca. Zawsze w tych łowieckich opowieściach pojawiał się element wiedzy fachowej dotyczący szczegółów życia zwierząt - pozornie błażych, ale po przemyśleniu okazujących się istotnymi.

Wielu znanych przyrodników było i jest członkami kół łowieckich, a więc myślistwo to nie tylko przygoda związana z zabijaniem, to musi być coś więcej. Tylko co? Próba odpowiedzi na pytanie postawiła mnie w ten jesienny dzień w składzie nagonki mojego pierwszego w życiu polowania. Dzisiaj z perspektywy czasu mogę pokusić się o podsumowanie tego, co do tej pory dało mi łowiectwo. Z całą pewnością umożliwiło mi poznanie wielu interesujących ludzi, którzy podobnie jak ja, zakochani są w przyrodzie. Wspólne wyjazdy na polowania, w gronie "starych łowców" skracających czas podróży w odległe łowiska fantastycznymi opowiadaniami, pozostaną na zawsze w pamięci. Zapach dymu ogniska kończącego polowanie, smak pieczonej kiełbasy to elementy trudnej do opisanego atmosfery towarzyszącej radośnie zmęczonym myśliwym. Czar tych spotkań jest tak ogromny, że z niecierpliwością oczekuje się następnego wyjazdu.

Ogromny urok ma również, podyktowana wiekową tradycją, oprawa polowań zbiorowych. Kto raz usłyszał rozbrzmiewający echem wśród drzew głos

trąbki myśliwskiej ogłaszający kniei początek łowów, w pełni zrozumie słowa Mickiewicza opisujące grę Wołskiego. Las przyjmuje sygnał bądź to głośną go okiścią na świerkowych gałęziach, bądź to wielokrotnąjając echem szumiącego boru. Sygnał momentalnie tłumaczony jest na język przyrody ostrzegawczym krzykiem sójki. Charakterystycznym głosem ptak wzmaga czujność zwierzęcych zmysłów. O tym, że alarm został zrozumiany świadczą nerwowo rozlatane drobne ptaki śpiewające. Gdy sytuacja między mającymi zmierzyć się myśliwym i zwierzęciem

została wyjaśniona, las rozbrzmiewa melodią psich głosów, początkowo popiskujących na otokach, a potem głośno grających w miocie. Nie raz serca myśliwych zabijają mocniej, gdy któryś z psów zmianą informacji głosu da znać, że podjął trop grubego zwierza. Czasami po takiej zapowiedzi pada strzał. Jeżeli cios był celny to na postaniu z mchów leży pokonane zwierzę. Las dowiaduje się o tym z sygnału odegranego na jego cześć. "Złom" tkwiący w broczącej juchą ranie postrzałowej i "ostatni kęs" w pysku jest pożegnaniem zwyciężonego z leśną głośną.

Łowiectwo jednak to nie tylko duchowe doznania, to bardzo często ciężka, społeczna praca. Strogie zimy przykrywają ziemię grubą warstwą śniegu. Trudne warunki, brak dostępu do pokarmu, stwarzają śmiertelne niebezpieczeństwo dla mieszkańców pól i lasów. W tym trudnym okresie, działalność myśliwych dała szansę przetrwania wielu zwierzętom. Rozwożenie i rozkładanie karmy do pańników, wykładanie solanek, przygotowanie buchtowisk to tylko część przedsięwzięć koła łowieckiego. Każdorazowy wyjazd do pańników jest nową lekcją przyrody. Świeżo odcisnięte tropy i liczne ślady, dla znawców przedmiotu są otwartą kartą kroniki życia lasu. Czasami trop czy ślad staje się osnową opowiadania o wydarzeniach jakie rozegrały się w niedawnej przeszłości.

Pomimo ogromnej ilości wspólnych doznań jakich dostarcza mi łowiectwo, muszę wyrazić swój "żał" do wtajemniczających mnie w arkan sztuki, że nie przestrzegali mnie przed tym, iż łowiectwo to swego rodzaju narkotyk i że "kto raz się zachłynie podobnym zapachem, ten nigdy nie usnie pod dachem".

Krzysztof Strykowski

HURTOWNIA MEBLOWA

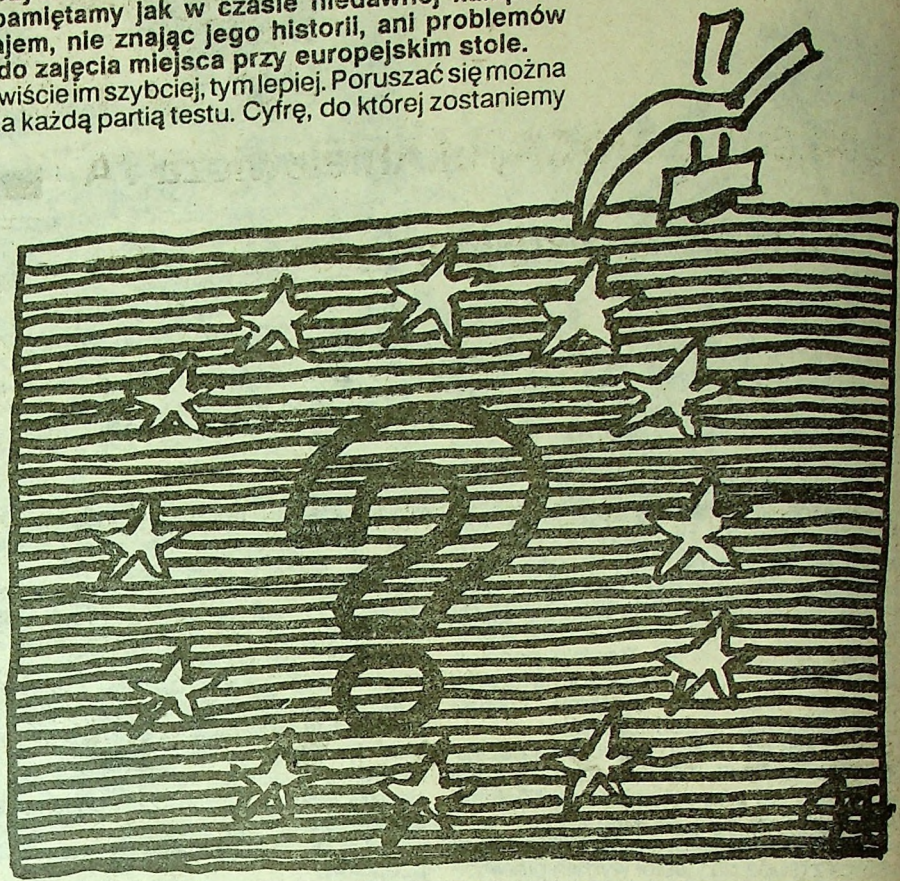
minimarket

• MEBLE

• ATRAKCYJNE WYPOSAŻENIE MIESZKAŃ

CZY JUŻ MOŻESZ BYĆ EUROPEJCZYKIEM ?

Od wielu lat wszyscy doskonale znamy Europę. Wiemy, gdzie najłatwiej zarobić na czarno, gdzie najlepiej sprzedać towar i jako BYWALCY z odrobiną politowania patrzymy na kłopoty naszych niedawnych "bratanków", stojąc mocno w zjednoczonej Europie. Pozostaje tylko jeden niewielki problem: pamiętamy jak w czasie niedawnej kampanii prezydenckiej zarzucano jednemu z kandydatów, iż chce rządzić krajem, nie znając jego historii, ani problemów bieżących. Ano przekonajmy się sami, jak my jesteśmy przygotowani do zajęcia miejsca przy europejskim stole. Test, to rodzaj drogi, którą można przebyć z różną prędkością. Oczywiście im szybciej, tym lepiej. Poruszać się można wyłącznie zgodnie z drogowkami, którymi są odsyłacze umieszczone za każdą partią testu. Cyfrę, do której zostaniemy odesłani, zakreślamy kółkiem i... szerokiej drogi do Europy!



1. Z czym kojarzy ci się rok 1992 ?
a) z tytułem książki Georga Orwella - **przejdź do 16**,
b) z hymnem wspólnoty europejskiej - **przejdź do 36**,
c) z aktem zjednoczenia Europy - **przejdź do 36**.
2. Nie znasz różnicy między ECU, a EMU !
Wróć do 15 i zacznaj jeszcze raz !
3. Dokładnie tak ! To są trzy, spośród wielu akcji finansowanych przez Fundację Rozwoju Regionów. Np. lekkie samoloty dla greckich wysp, czy renowacja jednego z zabytkowych teatrów na Sycylii. Teraz spacerkiem do 22.
4. Strzeliłeś byka ! To prawda, że wiele państw stara się o przyjęcie do wspólnoty, ale na razie nie liczy ona 22 członków. **Wróć do 26**.
5. Budżet wspólnoty w roku 1989 wynosił 44,8 miliardów ecu, które z PANSTW CZŁONKOWSKICH wpłaciło najwięcej ?
a) Wielka Brytania - **przejdź do 13**,
b) RFN - **przejdź do 27**,
c) Francja - **przejdź do 35**.
6. Nie. Biorąc pod uwagę diety i delegacje, członkowie Parlamentu europejskiego zarabiają więcej, ale pensje podstawowe są takie same. **Wróć do 22**.
7. Wiele wypowiedzi Churchilla jest cytowanych, ale tego zdania on nie powiedział. **Jeszcze raz 19**.
8. Błąd ! **Wróć do 33 i pomyśl**.
9. Ależ tak ! Wspólnota ma swoją flagę. Jest to dwanaście złotych gwiazd na niebieskim tle. Podobnie jak w przypadku flagi USA, gwiazd na sztandarze będzie przybywać wraz z członkami wspólnoty. **Wróć do 31**.
10. Pszczelarstwo, zakup środków transportu, czy renowacja zabytków są dziedzinami aktywności finansowej wspólnoty ?
a) tylko to pierwsze - **przejdź do 29**,
b) dwie pierwsze - **przejdź do 18**,
c) wszystkie trzy - **przejdź do 3**.
11. Masz nieaktualne wiadomości ! To prawda, że Traktat z 57 r. w Rzymie podpisało 6 państw, ale jest ich więcej. **Jeszcze raz 26**.
12. Oczywiście ! Była minister zdrowia w Rządzie francuskim, pani Simone Veil, to pierwsza kobieta przewodnicząca Parlamentowi europejskiemu. **Teraz skocz do 31**.
13. Nie. Składka Wielkiej Brytanii, to zaledwie 15% budżetu, czyli około 6,6 miliardów ecu. **Musisz wrócić do 5**.
14. Dokładnie tak ! Deputowani do Parlamentu europejskiego otrzymują takie samo wynagrodzenie zasadnicze, jak ich koledzy z Parlamentów krajowych. **Teraz próbuj 33**.
15. ECU, to jest:
a) siedzący ptak, symbol Parlamentu europejskiego - **przejdź do 2**,
b) jednostka monetarna zjednoczonej Europy - **przejdź do 37**.
16. Nieprawda ! Książka Orwella ma w tytule rok 1984. **Wróć do 1 i zacznij jeszcze raz**.
17. No jasne, wspólnota liczy 12 państw. Są to: Niemcy, Francja, Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg, Wielka Brytania, Irlandia, Dania, Grecja, Hiszpania i Portugalia. W kolejce czekają Turcja i Austria, a także między innymi Polska. **Biegnij do 15**.
18. Byłeś blisko, ale wróć do 10 i daj odpowiedź dokładną.
19. "Europa od Atlantyku, po Ural, to kultura jedna, renesansu i oświecenia", kto powiedział te słowa ?
a) de Gaulle - **przejdź do 28**,
b) Gorbaczow - **przejdź do 34**,
c) Churchill - **przejdź do 7**.
20. Nie ! **Wróć do 33 i zacznaj raz jeszcze**.
21. Niestety. Greczynka Vasso Papandreou nie przewodniczyła Parlamentowi. Jest ona członkiem Komisji Socjalnej. **Wróć do 38**.
22. Kto ma większą pensję ?
a) Deputowani do Parlamentów Krajowych - **przejdź do 32**,
b) Deputowani do Parlamentu europejskiego - **przejdź do 6**,
c) mają takie same pobyty - **przejdź do 14**.
23. Wspaniały start ! 31 grudnia 1992 roku, to data zjednoczenia Europy. Tego dnia wejdzie w życie przeszło 300 ustaw regulujących przepływ kapitału, wolny dostęp do rynków pracy i zbytu. Swobody inwestycji itd. **Teraz spacerkiem do 26**.
24. Rzeczywiście wspólna reprezentacja piłkarska wspólnoty nie istnieje. **Prawie skończyłeś test. Spotkanie przy punkcie 19**.
25. Nie, żadna kobieta z Wielkiej Brytanii nie przewodniczyła Parlamentowi europejskiemu. Barbara Castle, była do niego Deputowaną w latach 79-89, **wróć do 38**.
26. Ile państw tworzy wspólnotę europejską ?
a) sześć - **przejdź do 4**,
b) dwadzieścia dwa - **przejdź do 4**,
c) dwanaście - **przejdź do 17**.
27. Tak, składka członkowska Niemiec (jeszcze wówczas RFN) stanowi około 25% budżetu, czyli około 11 miliardów ecu. **Teraz walcz z 10**.
28. Ołóż nie. Generał de Gaulle, miał wiele wątpliwości w związku ze zjednoczeniem Europy. W połowie lat sześćdziesiątych stosował nawet politykę "wolnego krze-

sla", bojkotując posiedzenia wspólnoty. A więc, jeszcze raz 19.

29. Wspólnota robi więcej niż myślisz, **wróć do 10**.

30. Tak, aktualnie Parlament europejski liczy 518 krzeseł, najwięcej z nich zajmują przedstawiciele Włoch, Francji i Niemiec oraz Wielkiej Brytanii, po 81. Najmniej Deputowanych ma Luksemburg - 6. Elekcja odbywa się co pięć lat. **Teraz spróbuj 38**.

31. Czego jeszcze nie "dorobiła" się wspólnota ?

a) Symfonicznej Orkiestry Młodych - **przejdź do 39**,

b) własnej flagi - **przejdź do 9**,

c) wspólnej reprezentacji piłkarskiej - **przejdź do 24**,

32. Niestety nie, **wróć do 22**,

33. Ilu Deputowanych zasiada w ławach Parlamentu europejskiego ?

a) 250 - **przejdź do 8**,

b) 365 - **przejdź do 20**,

c) 518 - **przejdź do 30**,

34. No właśnie, te słowa w swojej książce "Pierestrojka", zamieścił Gorbaczow. **Skończyłeś test, licząc kółka, które zakreśliłeś**.

35. Nie, Francja pod tym względem zajmuje drugie miejsce za Niemcami. Wpłacając w 89 roku 8,6 mld ecu. **Wróć do 5**.

36. Hymn istnieje. Jest nim "Oda do radości" Schillera, uzupełniająca dziewiątą symfonię Beethovena. **Jeszcze raz od początku**.

37. Właśnie, nową jednostkę monetarną znasz doskonale. Ma ona wartość równą około dwóm markom niemieckim. **Teraz 5**.

38. Która z wymienionych kobiet była pierwszą przewodniczącą Parlamentu europejskiego? (kadencję rozpoczęła w 79 roku)

a) Simon Veil - **przejdź do 12**,

b) Barbara Castle - **przejdź do 25**,

c) Vasso Papandreou - **przejdź do 21**,

39. Czy naprawdę nigdy nie słyszałeś o orkiestrze wspólnoty ? Wszak od lat koncertuje na całym świecie. **Wróć do 31 i daj prawidłową odpowiedź !**

Na podstawie francuskiego wydania Reader's Digest, przetłumaczył i opracował (sz).

Nie pozostało ci nic innego, jak zastanowić się nad swoją wiedzą o Wspólnej Europie. Jeśli przeszedłeś najkrótszą trasą czyli zaliczyłeś tylko punkty 1;23;26;17;15;37;5;27;10;3;22;14;33;30;38;12;31;24;19;34, gratulujemy ! Jesteś Europejczykiem, lecz ci, którzy błądzili muszą "przyspieszyć", bo Europa im się oddala. Nie załamuj się jednak, przecież Polak potrafi !

Ogłoszenia drobne

- * Sprzedam maść na łuszczycę VIPSOGAL za 120.000 zł, tel. 64-599.
- * Sprzedam nowy telewizor i video "Panasonic" na gwarancji. Lubin, ul. H. Sawickiej 15/1 codziennie 16.00-16.30.
- * Dysponuję wolnym czasem, posiadam samochód, telefon, oczekuję propozycji, tel. 44-53-50.
- * Wynajmujemy osobom prywatnym i firmom samochód Polonez wraz z kierowcą po cenach do uzgodnienia. TPD Legnica, ul. Lenina 12, tel. 288-86.
- * Cyklinowanie, tel. 610-37.
- * Sprzedam samochód Volkswagen Golf diesel, karoseria do remontu, tel. 68-548 po 15.00.
- * Videofilmowanie. Legnica, tel. 80-363.
- * Naprawa przestrajanie telewizorów, magnetowidów, tel. 220-80.
- * Sprzedam maszynę do szycia overlock - union. Legnica, ul. Wrocławska 58/8.
- * Sprzedam tanio Fiata 125p (1983 r.), tel. 224-60.
- * Sprzedam nowy 126p FL. Legnica, tel. 243-69.
- * Sprzedam telewizor 28 cali czarno-biały. Legnica, tel. 610-37.
- * Przyjmę akwizycję - zlecenia na telefon - całą dobę. Legnica, tel. 610-37.

ATRAX OFERUJE

montaż żaluzji

szwedzkiej firmy AMARANT

oraz duńskiej firmy FABER

w pięćdziesięciu kolorach

Lubin, tel. 42-14-79 do 22.00

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół : Maria Kuncaitis (sekretarz redakcji) Jarosław Ogrodnik, Piotr Paluch, Andrzej Pawełczyk, Wiesław Piotrowski (redaktor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny) Menedżer: Robert Rostkowski Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji : Rynek 24, skr. poczt. 233 tel. 260-84, 263-88, tlx 782270

Skład komputerowy : Ośrodek Informatyczny WUS Legnica Druk : Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamawianych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.



PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

WIELE

59-220 LEGNICA, ul. Anielewicza 7A

POLECA:

Sklep z artykułami dziecięcymi

"RAJ DZIECKA"

z a p r a s z a

zabawki, środki higieny, artykuły
spożywcze, łóżeczka, wózki, rowerki,
buciki i ubranka dla dzieci do 3 lat



PANDA

KYKO



Good Health
LABORATORY TESTED
QUALITY GUARANTEED

Gerber

"LEG - ART" SPÓŁKA Z O.O. W LEGNICY

ZAPRASZA DO SKLEPÓW:

W LEGNICY UL. WROCŁAWSKA 13

W LUBINIE UL. ARMII CZERWONEJ 15

International Corp. Ltd

LEGART B

OFERUJEMY

NAJTAŃSZY SPRZĘT RTV MARKI "GOLDSTAR ART - B"

* Telewizory 20" z gniazdem Euro-Av-socet,
pilotem, 12 miesięczną gwarancją oraz serwisem
na terenie całego kraju w cenie 3.800 000. - zł

* Magnetowidy w cenie 3.200 000. - zł

* Odtwarzacze w cenie 2.300 000. - zł

* Taśmy Video czyste i nagrane

* Radiomagnetofony "Condor"

* Sprzęt gospodarstwa domowego.





horoskop

z kotem



Koziorożec
22.12 - 20.01

Twoje zamiary mają szansę powodzenia tylko pod jednym warunkiem: musisz wykazać odrobinę pokory. W przeciwnym razie cały wysiłek pójść może na marne. W sprawach finansowych nieznaczna poprawa sytuacji. Być może czeka cię jakiś awans lub odznaczenie. Nie przesadzaj jednak z wygórowanymi ambicjami w sprawach zawodowych. W tym tygodniu swoją aktywność zwróć raczej ku sprawom serca. W domu czekają cię dawno odkładane porządki.



Byk
21.04 - 20.05

Ważne wydarzenia w życiu zawodowym przybliżają ci kłopoty domowe, o których jednak nie powinien zapominać. W pracy ważne spotkania i jeszcze ważniejsze decyzje będą dotyczyć cię w sposób pośredni lub bezpośredni. W każdej sytuacji zachowaj spokój. Euforia może się okazać przedwczesna. Dobra passa w finansach. Twoje wydatki wciąż rosną. Na szczęście znacznie szybciej rosną zarobki. Tendencja ta na dłuższą metę będzie jednak trudna do utrzymania.



Panna
24.08 - 23.09

Konsekwencja w dążeniu do obranego celu w końcu musi cię do niego doprowadzić. Tymczasem musisz wykazać jeszcze sporo cierpliwości. W sprawach serca twoja aktywność powinna być odpowiedzią na akcje drugiej strony. Staraj się nie wyprzedzać i zachowaj rezerwę, w przeciwnym razie możesz szybko się spalić (uczuciowo). Tydzień wolny od kłopotów finansowych, które ostatnio cię trapiły. Żeby utrzymać tę sytuację na dłuższą metę niezbędny będzie większy wysiłek.



Wodnik
21.01 - 19.02

Podjęte w ostatnim czasie decyzje przyniosą ci pierwsze owoce. Nie powinienś się zniechęcać niepowodzeniami. Poszukaj błędów i wyeliminuj je, a efekt będzie pewny. Twoje zabiegi zmierzające do pojednania z Bykiem okazały się raczej zbędne, dlatego skup się raczej na tym, co będzie. To, co było pozostaw raczej kromikarzom. W sprawach serca musisz wykazać więcej inicjatywy, jeżeli rzeczywiście zależy ci na utrzymaniu status quo.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Staniez przed jedną z ważniejszych decyzji w ciągu ostatnich miesięcy. Postaraj się załatwić sprawę polubownie. Konfrontacja nikomu nie przyniesie korzyści ani chwały. W przyszłości musisz okazać większą wstrzeźliwość w formułowaniu ocen. W sprawach serca czekają cię rozterki związane z krótkim rozstaniem. Problemów większych uda ci się skutecznie uniknąć, jeżeli wykażesz umiar. W domu nic nowego. Wydatki raczej niezbyt udane.



Waga
24.09 - 23.10

Musisz odwrócić uwagę od spraw drobnych i zająć się tymi naprawdę ważnymi. Wystarczy się dokładnie przyjrzeć, żeby odróżnić jedno od drugich. Dyskretną pomocą zawsze służy ci Lew. Pamiętaj jednak, że ta pomoc kosztuje. W pracy uważaj na to, co mówisz. Złośliwych języków nie brakuje. Większych zagrożeń nie widać. W sprawach serca wskazana większa wstrzeźliwość. W przeciwnym razie łatwo możesz się narażać na nieporozumienia lub nawet śmiech.



Ryby
20.02 - 20.03

Najbliższe dni poświęć sprawom rodzinnym. Najwyższy czas odrobinę zaległości narosłe przez kilka tygodni. Czas spokoju i refleksji. Będziesz miał też możliwość rozważenia propozycji zmiany pracy. Działaj spokojnie, niewszystko złoto, co się świeci. W sprawach serca trzeba wykazać więcej czułości. Wbrew pozorom potrzebują tego wszyscy. Nie ulegaj przelotnym nastrojom, które mogą wiele zepsuć. Stałość to podstawa zaufania. Szczęśliwy kolor - czerwony.



Rak
22.06 - 22.07

Powolny powrót do normalności nie będzie oznaczał żadnego spokoju. Przeciwnie - wiele spraw nabierze właściwego tempa. W sprawach zawodowych nie powinienś podejmować wiążących decyzji. Unikaj również otwartych konfliktów z szefami. Jesteś jeszcze zbyt słaby, twoje argumenty nikt nie przekonują. Konieczny realizm również w ocenie ostatnich podbojów sercowych. Zwycięstwa na krótką metę nie przyniosą prawdziwej satysfakcji. Są wyzwaniem.



Skorpion
24.10 - 22.11

Jeszcze raz musisz zrobić bilans ostatniego okresu. Wszystkie ujemne zjawiska musisz w najbliższym czasie wyeliminować lub chociaż zneutralizować ich działanie. Musisz się skoncentrować na sprawach bieżących. Wizyta rodziny będzie jedną z nich. W interesach czas raczej średni. Spore ryzyko związane będzie z wyjazdem. Przemyśl to jeszcze raz. Drobne nieporozumienie w sprawach zawodowych wyjaśni się pod koniec tygodnia. Unikaj nerwowych reakcji.



Baran
21.03 - 20.04

Upór jest cechą wspólną, jeśli okazuje się skuteczny. Powinienś przeanalizować, jak to wygląda w twoim przypadku. Zbyt wielki entuzjazm w sprawach finansowych może się łączyć ze zbyt dużym ryzykiem. Twoje zaufanie do Bliźniąt może zostać wystawione na próbę. W sprawach zawodowych wreszcie nadzieja na jakąś odmianę sytuacji. Musisz jednak wykazać się jeszcze odrobiną cierpliwości. Nie wszystkie cele można osiągnąć za jednym zamachem.



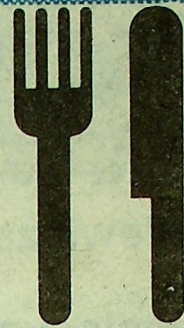
Lew
23.07 - 23.08

Twoje ostatnie inicjatywy towarzyskie zmuszają cię do jeszcze większej aktywności na tym polu. Zbyt duże zaangażowanie może doprowadzić cię do katastrofy, zwłaszcza jeśli nie zdobędziesz niezbędnych środków finansowych. Tymczasem w kieszeniach pustki póki co. Nadarząca się okazja nie oznacza łatwych pieniędzy, ale w tej sytuacji trudno z niej zrezygnować. Tydzień pełen rozterek. Każdego dnia jakiś wybór. Do ostatecznego - na szczęście - jeszcze daleko.



Strzelec
23.11 - 21.12

Twój osobisty urok znów pozwoli ci na zajęcie wygodnej pozycji w toczącym się wokół ciebie sporze. Dzięki temu unikniesz zaangażowania po którejśkolwiek stronie. Jest to wyjątkowo korzystna sytuacja, z której wyciągniesz wszystkie korzyści. W sprawach finansowych lekka poprawa bez wpływu na bilans całego miesiąca. W wydatkach w dalszym ciągu musisz pamiętać o ograniczonych możliwościach. W bliskim czasie korzystna transakcja z Rakiem.



Kogel - mogel

Za dwa tygodnie kończy się karnawał. Czas masowych imprez i zbiorowego szaleństwa dobiega końca. Ostatnia to szansa dla tych wszystkich, którzy zechcą zorganizować bal karnawałowy, przyjęcie, czy zwykłą prywatkę, "imprezkę" zwaną. Jak ogólnie wiadomo podstawą dobrej zabawy jest: dobre towarzystwo, dobra muzyka, dobre jedzenie i barek obficie zaopatrzone. Dzisiaj kilka propozycji dla tych, którzy niespecjalnie lubią gotować ale za to lubią zaskakiwać swych gości oryginalnością potraw i niebanalnymi połączeniami smakowymi. (Wszystkie przepisy wraz z nazewnictwem przytaczam za autorem, gospodarzem pewnej nowofalowej imprezy, w której dane mi było uczestniczyć).

Na początek coś do przegryzienia.

"Palce trędowatych"

Składniki: 5 obranych, ugotowanych ziemniaków, 20 dkg żółtego sera, 1 jajo, 5 łyżek maki, sól, pieprz, majeranek, olej do smażenia.

Wykonanie: Ziemniaki przekracamy przez maszynkę. Dodajemy utarty ser, jajko, mąkę, przyprawy i wyrabiamy ciasto. Formujemy wałeczki długości ok. 10 cm. Obtaczamy w mące i smażymy w głębokim oleju na złoty kolor. Odsączone i lekko przestudzone paluchy podajemy do piwa lub wytrawnego wina.

Po opętańczych tańcach doskonale gasi pragnienie oryginalny w smaku "Cocktail Huu".

Składniki: 1,5 kg soczystych jabłek, 1,5 szklanki wermutu, 1 szklanka mocnego naparu z mięty pieprzowej, butelka wody mineralnej, cytryna, lód w kostkach.

Wykonanie: Z jabłek wyciskamy sok i odstawiamy do wyklarowania. Kiedy piana na powierzchni soku mocno zciemnieje ostrożnie zbieramy ją sitkiem. Klarowny sok łączymy z zimnym naparem z mięty i wermutem. Dodajemy uprzednio sparzoną, pokrojoną w cieniutkie plastry cytrynę i wstawiamy do lodówki. Przed podaniem dodajemy wodę mineralną. Podajemy w wysokich szklankach z kostkami lodu.

Jak zwykle na tego typu imprezach ogromnym powodzeniem cieszą się wszelkiego rodzaju sałatki. Wybrałem dwie, które tego wieczoru zrobiły prawdziwą furorę.

"Dziwna sałatka"

Składniki: 1 puszka groszku konserwowego, 1 puszka kukurydzy, 4 jaja ugotowane na twardo, kiszony ogórek, puszka karkówek helskich, 1/2 butelki śmietany, 3 łyżki majonezu, sól, pieprz.

Wykonanie: Wszystkie składniki drobno siekamy, dodajemy groszek i kukurydzę. Ze śmietany, majonezu i przypraw sporządzamy sos. Wszystko razem delikatnie mieszamy i układamy na liściach zielonej sałaty.

"Sałatka owocowa"

Składniki: 2 banany, 3 owoce kiwi, 5 mandarynek, 1 pomarańcza, brzoskwinie i ananasy z puszki, paczka "Śnieżki", porcja lodów waniliowych.

Wykonanie: Bitą śmietanę "Śnieżkę" przygotowujemy według przepisu na opakowaniu. Lody kroimy w kostkę i miksujemy razem ze śmietanką. Ananasy i brzoskwinie odsączamy z syropu i kroimy w kostkę, banany i kiwi w krążki. Mandarynki podobnie jak pomarańcze dzielimy na cząstki. Wszystkie składniki delikatnie mieszamy i układamy do pucharków.

Wasz dr Mniem

KRZYŻÓWKA

1		2		3		4		5		6		7		8		9		10		11		12		13		14		15		16		17		18		19		20		21		22		23	